



Nazwa instytucji

Książnica Cieszyńska

Tytuł jednostki/Tytuł publikacji

Kalendarz na Rok ...

Liczba stron oryginału

98

Liczba plików skanów

98

Liczba plików publikacji

101

Sygnatura/numer zespołu

CZ II 01234

Data wydania oryginału

1939

Projekt/Sponsor digitalizacji

Dofinansowano ze środków PW Kultura+



**Ministerstwo
Kultury
i Dziedzictwa
Narodowego.**



**NARODOWY
INSTYTUT
AUDIOWIZUALNY**

KULTURA+

01 001
Digitalizacja

**K
A
L
E
N
D
A
R
Z**



SKOCZOWSKI
Rok 1939

JAN HERR

sklep spożywczy

Skoczów. ul. Ustrońska

DROGERJA

PARFUMERJA

FOTO

EN GROSS

EN DETAIL

Leon Lehmann i Ska

CIESZYN ZACHODNI

EDWARD
FEITZINGER
CIESZYN

GÓRNY RYNEK 10

ARTYKUŁY BIUROWE
KARNAWAŁOWE

©
PAPIERY
DO RYSOWANIA
I PISANIA

©
P I E C Z A ̇ T K I

WARSZTATY
specjalne dla

**zaramowania
O B R A Z Ó W**

©
**hurtowny skład
obrazów**

©
**Podarunki
okazyjne**

**EMANUEL
B E R K A**

**Cieszyn
naprzeciw dworca
kolej. zachodn.**



Józef Wrana

Skład nut i instrumentów muzycznych
CIESZYN, ul. Różana 1, Śląsk

W zakresie muzyki dostarcza wszystko fachowo, solidnie i tanio. **Instry-**
menty smyczkowe, szarpane, dęte, perkusyjne, jazzbandowe, piano-akor-
deony i t. d. **Przybory i struny** wszelkiego rodzaju na wszystkie
instrumenty. **Nuty** na wszelkie zespoły, szkoły i ćwiczenia, duety, tercety,
kwartety i t. d.

Księgarnia Macierzy Szkolnej Cieszyn Zachodni

Oddział Jabłonków

poleca gorąco bogato zaopatrzoną księgarnię we wszelkie pod-
ręczniki, przybory szkolne, - Materiały piśmienne i kancela-
ryjne dla biur i urzędów

Popierajcie placówkę Zaolzańską.

Wątroba jest filtrem dla krwi.

Zanieczyszczona krew wskutek złego funkcjonowania wątroby może powodo-
wać szereg rozmaitych dolegliwości: bóle artretyczne, łamanie w kościach,
bóle głowy, podenerwowanie, wzdęcia, odbijania, bóle w wątrobie, niesmak
w ustach, brak apetytu, swędzenie skóry, skłonność do obstrukcji, plamy i
wyrzuty na skórze, skłonność do tycia, mdłości, język obłożony. Choroby
złej przemiany materii niszczą organizm i przyspieszają starość. Racjonalną
zgodną z naturą kuracją jest normowanie czynności wątroby i nerek. Dwu-
dziestoletnie doświadczenie wykazało, że w chorobach na tle złej przemiany
materii, chronicznego zaparcia, kamieniach żółciowych, śółtacze, artretyzmie
ma zastosowanie „**Cholekinaza**“ H. Niemojewskiego.

„Cholekinaza“ jest mieszaniną odpowiednio dobranych w specjalny
sposób spreperowanych ziół. Kuracja cholekinazowa polega na pobudzaniu
wątroby do normalnej czynności, jako organu, który dla krwi jest jak gdyby
filtrem. Krew zabiera odpadki komórek i inne szkodliwe substancje do wą-
troby. W wątrobie z odpadków tych wytwarza się żółć i wydziela się z or-
ganizmu przez кишки. W ten sposób odbywa się prawidłowa przemiana ma-
terii. — Szczegółowe informacje w broszurach. Żądajcie bezpłatnych broszur.
Sprzedaż w aptekach i składach aptecznych.

Laborat. fizjol.-chem. Warszawa. Nowy - Świat 5

Telefon 9-74-96.

Małgorzata Zdenkowa

SKOCZÓW, Rynek 81

Pierwszorzędny magazyn obuwia skórzanego i gumowego.

Niskie ceny / / / Wielki wybór

Wymiana zboża.

Sprzedaż

mąki, paszy i ziemiopłodów.

Nasiona.

Wytwory młyńskie znanej z dobrej jakości
firmy

MŁYN i CEGIELNIA Sp. z o. o.
w Strumieniu

**FILJE: Skoczów, ul. Bielska 3,
Zabrzeg, Chybie i Pawłowice.**

SKF

ŁOŻYSKA KULKOWE i ROLKOWE

Wszelkie artykuły techniczne — Gaśnice ręczne

„MINIMAX” „PERKEO”



INŻ. TOBIAS i SCHIRN

BIAŁA

Księgarnia Związków Główna
Młodszy Związek Elektryków

nr inw. ~~109~~ C-13.
2/4

Kalendarz

NA ROK 1939



SKOCZÓW

NAKŁADEM WYDAWNICTWA KALENDARZY SKOCZÓW
Odbito czcionkami drukarni „Beskid” w Skoczowie

Kominki i piece trawołopalne

produkcji Tow. Akc.

Brevillier-Urban

— *Ustroń* —

PIECE:

Watra, Central, Uniwersal, Żar.

KOMINKI:

Opalne węglem lub koksem.

Pojemność ogrzewania od 80 - 253 m²

Zużycie opału od 4 kg na 12 godz.

Także piece trawołopalne do opalania
drzewem.



Przedstawicielstwa i punkty sprzedaży we wszystkich
większych miastach.

Rzymsko-katolicki			Ewangelicki
1	N.	Nowy Rok	Nowy Rok
2	P.	Im. Jezus, Makarego	Abla i Seta
3	W.	Genowefy p., Piotra m.	Enocha
4	S.	Eugeniusza m.	Izabeli
5	C.	Telesf. p. m. Edw.	Szymona
6	P.	Trzech Króli	Epifanii
7	S.	Lucjana m. Juliana m.	Izydora
8	N.	1 po 3 Kr., Seweryna	Erharda
9	P.	Juliana i Bazylissy	Marcjana
10	W.	Jana Dobrego b. w.	Pawła
11	S.	Honoraty p., Sewera	Matyldy
12	C.	Jana b. w., Bened.	Reinholda
13	P.	Weroniki p.	Hilarego
14	S.	Hilarego b. dK., Fel.	Feliksa
15	N.	2 po 3 Kr., Pawła	Maura
16	P.	Marcelego I p. m.	Marcelego
17	W.	Antoniego op.	Antoniego
18	S.	Kat. św. Piotra w Rz.	Pryski
19	C.	Mariusza i Marty mm.	Sary
20	P.	Fabiana p. m., Seb.	Fabiana i Seb.
21	S.	Agnieszki p. m.	Agnieszki
22	N.	3 po 3 Kr., Wincent.	Wincentego
23	P.	Klemensa b. m.	Emerencji
24	W.	Tymoteusza b. m.	Tymoteusza
25	S.	Nawroć. św. Pawła	Nawroć. Pawła
26	C.	Polikarpa b. m.	Polikarpa
27	P.	Jana Złotoust. b. dK.	Jana Złotoust.
28	S.	Juliana b., Waler.	Karola W.
29	N.	4 po 3 Kr., Franc.	Waleriana
30	P.	Martyna p. m., Feliksa	Adelajdy
31	W.	Piotra z Nolasko	Wirgiliusza

RUDOLF STRANDELLA

ZEGARMISTRZ

SKOCZÓW

Wykonuje wszelkie prace wchodzące w zakres zegarmistrzwa.
Sprzedaż różnych zegarów i okularów do czytania.

Luty 1939

28 dni

Rzymsko-katolicki			Ewangelicki
1	S.	Ignacego b. m., Bryg.	Brygidy
2	C.	M. B. Gromn.	Ocz. M. P.
3	P.	Błażeja m., Feliksa b.	Błażeja
4	S.	Andrzeja Kors. b.	Weroniki
5	N.	Starozap. , Agaty	Agaty
6	P.	Doroty p. m. Tytusa b.	Doroty
7	W.	Romualda op.,	Ryszarda
8	S.	Jana z Maty	Salomona
9	C.	Apolonii p. m.	Apolonii
10	P.	Scholastyki p.	Gabriela
11	S.	Zjaw. NMP. w L. 4	Eufrozyny
12	N.	Mięsop. , 7 zał. serw.	Eulalii
13	P.	Grzegorza II pap.	Kastora
14	W.	Walentego k. m.	Walentego
15	S.	Faustyna m., Józefa d.	Faustyna
16	C.	Juliany p. m.	Juliany
17	P.	Juliana Kap. m.	Konstantego
18	S.	Symeona b. m.	Zuzanny
19	N.	Zapust. , Marcel.	Gabina
20	P.	Leona b., Zenobiusza	Eucharisza
21	W.	Feliksa b. Fortunata	Eleonory
22	S.	Popielec , K. św. P. w A.	Kat. Piotra
23	C.	Piotra Damiana b. dK.	Seweryna
24	P.	Macieja a., Modesta b.	Macieja
25	S.	Wiktora m., Feliksa p.	Wiktora
26	N.	Wstępna , Nestora b.	Bogumiła
27	P.	Aleksandra m.	Leandra
28	W.	Teofila m., Romana op.	Romana

Jan Zamarski, Cieszyn

LEGIONÓW 55

SKŁAD OBRAZÓW i RAM

Pierwszorządny własny zakład do ramowania i szklenia obrazów.

Farby olejne, płótna, kasetki, lustra belgijskie
i pamiątki z Cieszyna.

Marzec 1939

31 dni

Rzymsko-katolicki			Ewangelicki
1	S.	Suchedni, Albiny b.	Albina
2	C.	Pawła m., Lucjusza b.	Symplicjusza
3	P.	Suchedni, Kunegundy	Kunegundy
4	S.	Suchedni, Kazimierza	Adriana
5	N.	Sucha , Jana, Józ.	Fryderyka
6	P.	Wiktora m., Perp. i Fel.	Frydolina
7	W.	Tomasza z Akw. dK.	Felicji i Perpet.
8	S.	Wincentego Kadł. b.	Filemona
9	C.	Franciszka rzym. wd.	Prudencjusza
10	P.	40 Męczenników	Aleksandra
11	S.	Konstantyna W. p. dK.	Rozyny
12	N.	Głucha , Grzeg.	Grzegorza W.
13	P.	Krystyny p. m.	Ernesta
14	W.	Matyldy kr., Leona	Matyldy
15	S.	Klemens k., Longina	Krzysztofa
16	C.	Juliana m., Hilarego	Cyriaka
17	P.	Jana Sark.. Gertrudy	Gertrudy
18	S.	Cyryla Jer. b. dK.	Anzelma
19	N.	Środop. , Józefa Obl.	Józefa
20	P.	Aleksandry i tow. mm.	Ruprechta
21	W.	Bened. op. z Cass.	Benedykta
22	S.	Katarzyny p., Pawła b.	Kazimierza
23	C.	Feliksa m. Józefa k.	Eberharda
24	P.	Gabriela arch.	Gabriele arch.
25	S.	Zwiastowanie NMP	Zwiast., MP.
26	N.	Czarna , Tekli m.	Emanuela
27	P.	Jana Damas. w. dK.	Huberta
28	W.	Jana Kapistrana w.	Malachiasza
29	S.	Wiktoryna m.	Eustachego
30	C.	Jana Klimaka op.	Gwinona
31	P.	7 Bol. NMP. Balbiny	Amosa pr.

41
44
15
32
13 2
62 x 55
310
310
940
92 x 55
460
400
5000
3410
8940
2600
5840
2400
8940

Drogeria „Centralna”

FOTO SKŁAD PERFUMERJA
FARBY, LAKIERY, ARTYKUŁY DOM.-GOSPOD.

MIECZYSŁAWA WNEKA

SKOCZÓW, UL. KOŚCIELNA, TELEF. NR. 31

CENY NISKIE!

Kwiecień 1939**30 dni**

Rzymsko-katolicki			Ewangelicki
1	S.	Wiktora i Szczep. mm.	Teodora
2	N.	Palmowa , Franc.	Amalii
3	P.	Ryszarda b.	Ryszarda
4	W.	Izydora b., Bened.	Ambrożego
5	S.	Wincentego Fer. w.	Wincentego
6	C.	Wielki Czwartek	Wielki Czwartek
7	P.	Wielki Piątek	Wielki Piątek
8	S.	Wielka Sobota	Wielka Sobota
9	N.	Wielkanoc	Wielkanoc
10	P.	Pon. Wielkanocny	Pon. Wielk.
11	W.	Leona W. p. dK.	Hermana
12	S.	Wiktora m. Zenona b.	Juliusza
13	C.	Ursusa b. w.	Justyny
14	P.	Justyna m., Waler.	Tyburcjusza
15	S.	Anastazji m.	Olimpii
16	N.	Przew. , Benedykta	Charyzjusza
17	P.	Pawła i Izydora zak.	Rudolfa
18	W.	Apoloniusza m.	Flawiusza
19	S.	Leona p. Jerzygo b.	Wernera
20	C.	Agnieszki p., Teodora	Sulpicjusza
21	P.	Anzelma b., Feliksa m.	Adolara
22	S.	Łukasza d., Leona b.	Sotera i Kaja
23	N.	2 po W. , Wojciecha	Albrechta
24	P.	Grzegorza b. w., Aleks.	Jerzygo
25	W.	Marka ewang. m.	Marka
26	S.	M. B. Dobrej Rady	Kłeta
27	C.	Zyty p., Piotta Kan.	Anastazego
28	P.	Pawła od Krzyża	Witalisa
29	S.	Piotra m., Pauliny m.	Sybilli
30	N.	3 po W. , Katarzyny	Eutropeusza

SZKOŁA

Samochodowa - Motocyklowa

nauka zbiorowa i indywidualna odbywa się codziennie.

INŻ. O. SILWESTER, CIESZYN, POLNA 7

Telefon 1281

Maj 1939

31 dni

Rzymsko-katolicki			Ewangelicki
1	P.	Filipa i Jakuba ap. mm.	Filipa i Jakuba
2	W.	Eugeniusza b. m.	Zygmunta
3	S.	Król. Korony Pol.	Znalez. św. Krz.
4	C.	Zn. Św. Krz. , Floriana	Floriana
5	P.	Ireny m. Hilarego b.	Gotharda
6	S.	Jana ap. ew. przy Br. Ł.	Dytrycha
7	N.	4 po W. , Jana b.	Bogumira
8	P.	Stanisława b. m.	Stanisława
9	W.	Grzegorza z Naz. b.	Joba
10	S.	Izydora rolnika	Wiktoryny
11	C.	Franciszka de Hier.	Adalberta
12	P.	Pankracego m., Filipa	Pankracego
13	S.	Serwacego b., Jana M.	Serwacego
14	N.	5 po W. , Bonifacego	Bonifacego
15	P.	Dni Krzyż. , Jana Sal.	Zofii
16	W.	Dni Krzyż. , Jana Nep.	Jana Nepomuc.
17	S.	Dni Krzyż. , Pawła m.	Torpeta
18	C.	Wniebowstap. P.	Wniebow. P.
19	P.	Piotra Celestyna	Potencjady
20	S.	Bernardyna z Sien.	Auastyzego
21	N.	6 po W. , Tymoteusza	Pudensa
22	P.	Julii p. m., Heleny p.	Achacjusza
23	W.	Michała b. Syn.	Dezyderiusza
24	S.	NPM. Wspom. Wiern.	Estery
25	C.	Grzeg. VII. Urbana	Urbana
26	P.	Filipa Nereusza	Bedy
27	S.	Wig. , Jana p. m.	Lucjana
28	N.	Zielone Święta	Zes. Duch. św.
29	P.	Poniedz. Świąt.	Pon. Świąt.
30	W.	Feliksa p. m. Anastaz.	Ferdynanda
31	S.	Suchedni , Anieli M.	Petroneli

SZKOŁA MUZYCZNA

im. IGNACEGO PADAREWSKIEGO, CIESZYN

ulica NIEMIECKA 1

nauka na wszystkich instrumentach, wykłady teoretyczne etc.
Wiadomości bliższe w sekretariacie szkoły.

Czerwiec 1939

30 dni

Rzymsko-katolicki			Ewangelicki
1	C.	Bł. Jakuba Strzemię	Nikodema
2	P.	Suchedni, Sadoka	Efraima
3	S.	Suchedni, Klotyldy	Erazma
4	N.	Trójcy św., Franc.,	Trójcy Św.
5	P.	Bonifacego b. m.	Bonifacego
6	W.	Norberta b. Jana b.	Benignusa
7	S.	Roberta op., Pawła a.	Lukrecji
8	C.	Boże Ciało	Medarda
9	P.	Felicjana m., Pelagii	Prym. i Fel.
10	S.	Bogumiła a., Małg.	Onufrego
11	N.	2 po Sw., Barnaby ap.	Barnaby
12	P.	Jana a s. Fac., Ant.	Bazylego
13	W.	Antoniego Pad.	Tobiasza
14	S.	Bazylego b. dK., Wal.	Antonii
15	C.	Jolenty, Wita m.	Wita
16	P.	N. Serca P. J., Just.	Justyny
17	S.	Feliksa m., Awita k.	Wolmara
18	N.	3 po Sw., Marka m.	Gerwazego
19	P.	Gerwazego. Protazego	Sylweriusza
20	W.	Florentyny p.	Rafała
21	S.	Alojzego Gonzagi	Albaniusza
22	C.	Pauliny b., Jana b.	Achacjusza
23	P.	Zenona m., Feliksa k.,	Bazylego
24	S.	Nar. Jana Chrzćic.	Jana Chrz.
25	N.	4 po Sw., Łucji p. m.	Eulogiusza
26	P.	Jana i Pawła mm.	Jeremiasza
27	W.	Władysława kr.	Siedmiu Braci
28	S.	Leona II p., Pawła p.	Leona i Józefa
29	C.	Piotra i Pawła ap.	Piotra i Paw.
30	P.	Wspom. św. Pawła	Wspom. Pawła

DOM SPORTOWY

SKŁAD SUKNA, TOWARÓW BŁAWATNYCH i JEDWABIU

J. PROCHASKA i SKA

BIELSKO, ul. Jagiellońska 1 - 3, 4

Telefon 15-78, 20-78

Lipiec 1939

31 dni

Rzymsko-katolicki			Ewangelicki
1	S.	Przem. Krwi P. J.	Teobalda
2	N.	5 po Sw. Naw. NMP.	Naw. M. P.
3	P.	Anatola b. Marka m.	Kornelego
4	W.	Teodora b. Innocent.	Ulrycha
5	S.	Antoniego Marii Zach.	Szarloty
6	C.	Łucji m. Dominiki	Goara
7	P.	Cyryla i Metodego bb.	Wilibalda
8	S.	Elżbiey kr. wd.	Kiliana
9	N.	6 po Sw., Weroniki	Ludwiki
10	P.	Siedmiu braci mm.	7 braci mm.
11	W.	Jana b., Janaurego m.	Placyda
12	S.	Jana Gwalberta op.	Henryka
13	C.	Eugeniusza b.	Małgorzaty
14	P.	Bonawentury b. dK.	Bonawentury
15	S.	Henryka c., Filipa m.	Rozesł. Apost.
16	N.	7 po Sw., MB. Szk.	Ruty
17	P.	Jacka m., Marceliny	Aleksego
18	W.	Szymona z Lipnicy	Karoliny
19	S.	Wincentego a Paulo	Rufina
20	C.	Czesława, Hieronima	Eliasza
21	P.	Andrzeja, Julii p. m.	Pauliny
22	S.	Marii Magdaleny	Magdaleny
23	N.	8 po Sw., Apolin.	Apolinarego
24	P.	Kingi kr., Krystyny	Krystyny
25	W.	Jakuba ap., Krystofa	Jakuba ap.
26	S.	Anny matki NMP	Anny
27	C.	Feliksa m., Julii m.	Marty
28	P.	Wiktora p. m., Leona	Pantaleona
29	S.	Marty p., Urbana II p.	Beatrycy
30	N.	9 po Sw. Rufina m.	Abdona
31	P.	Ignacego z Loyloi	Ernestyny

ZAKŁAD FOTOGRAFICZNY

Fr. HOMBEK, WISŁA-CENTRUM

Przyjmuje wszelkie prace foto-amatorskie.

Wykonanie starannie i szybko.

Sierpień 1939

31 dni

Rzymsko-katolicki			Ewangelicki
1	W.	Piotra w okowach	Piotra
2	S.	M. B. Anielskiej	Gustawa
3	C.	Znal. rel. św. Szczepana	Augusta
4	P.	Dominika w.	Dominika
5	S.	NPM. Snieżnej	Oswalda
6	N.	10 po Św., Przem. P.	Syksta
7	P.	Kajetana W., Piotra m.	Donata
8	W.	Emiliana b., Sewera	Cyriaka
9	S.	Romana ż. m., Juliana	Rolanda
10	C.	Wawrzyńca m.	Wawrzyńca
11	P.	Zuzanny p., Aleks.	Hermana
12	S.	Klary p., Juliana m.	Klary
13	N.	11 po Św., Hipolita	Kasjana
14	P.	Wig., Euzebiusza	Euzebiusza
15	W.	Wnieb. NPM	Uśp. Marii
16	S.	Rocha w., Joachima w.	Rocha
17	C.	Jacka w., Pawła m.	Bertrama
18	P.	Heleny ces., Agapita	Agapeta
19	S.	Ludwika b., Juliusza	Sebalda
20	N.	12 po Św., Bernarda	Bernarda
21	P.	Joany Franc. wd.	Adolfa
22	W.	Tymoteusza m., Hipol.	Oswalda
23	S.	Filipa Ben., Wiktora	Zacheusza
24	C.	Bartłomieja ap., Rom.	Bartłomieja
25	P.	Ludwika kr., Grzeg.	Ludwika
26	S.	M. B. Częstochowskiej	Zefiryna
27	N.	13 po Św., Józefa K.	Gebharda
28	P.	Augustyna b. dK.	Augustyna
29	W.	Ścięcie Jana Chrz.	Ścięcie św. Jana
30	S.	Róże Lim., Piotra w.	Rebeki
31	C.	Paulina b., Marka m.	Paulina

SKŁAD DELIKATESÓW

M. RUCHAŁA, WISŁA

róg poczty.

Sprzedaż owoców, cukierków, czekolady — win krajowych
i zagranicznych po cenach niskich.

Piwa, lemoniada i trafika.

Wrzesień 1939

30 dni

Rzymsko-katolicki			Ewangelicki
1	P.	Bronisława p. Idziego	Idziego
2	S.	Stefana kr., Filipa m.	Absolona
3	N.	14 po Sw., Szymona	Mansweta
4	P.	Rozalii p., Róży W. p.	Rozalii
5	W.	Wawrzyńca Just. patr.	Herkulana
6	S.	Zachariasza pror.	Magnusa
7	C.	Melchiora Grodz.	Reginy
8	P.	Narodzenie NMP	Naradz. M. P.
9	S.	Jacka i Aleks. mm.	Gorgoniusza
10	N.	15 po Sw., Mikołaja	Jodoka
11	P.	Prota i Jacka mm.	Prota
12	W.	Najśw. Imienia Marii	Cyrusa i Amad.
13	S.	Filipa m., Juliana m.	Materny
14	C.	Podw. św. Krzyża	Podw. Krzyża
15	P.	M. B. Bol., Nikodema	Nikodema
16	S.	Kornela p., Łucji m.	Eufemii
17	N.	16 po Sw., St. św. Fr.	Lamberta
18	P.	Józefa w., Ireny p.	Tytusa
29	W.	Janaurego b. m., Konst.	Sydonii
20	S.	Suchedni, Eustach.	Faustyna
21	C.	Mateusza ap. ew.	Mateusza
22	P.	Suchedni, Tomasza b.	Maurycego
23	S.	Suchedni, Tekli p. m.	Tekli
24	N.	17 po Sw., NMP w. n.	Gerarda
25	P.	Kleofasa m., Pawła m.	Kleofasa
26	W.	Cypriana m., Justyny	Cypriana
27	S.	Kosmy i Damiana mm.	Adolfa
28	C.	Wacława kr., Marka	Wacława
29	P.	Michała archanioła	Michała archanioła
30	S.	Hieronima dK.	Hieronima



FABRYKA WAFLI

J. PIETSCHMANN

CIESZYN Wsch., ul. Zamkowa 9.

poleca: wafle, herbatniki, biszkopty, pierniki, sucharki i tp.

Rzymsko-katolicki			Ewangelicki
1	N.	18 po Sw., NMP. R.	Benigna
2	P.	Aniołów Stróżów	Leodegera
3	W.	Teresy od Dz. Jezus	Kandyda
4	S.	Franciszka z Assyżu	Franc. Ser.
5	C.	Apolinarego. b. w.	Fidesa
6	P.	Brunona w., Rom.	Fryderyki
7	S.	Marka p., Marcela m.	Amalii
8	N.	19 po Sw., Piotra m.	Pelagii
9	P.	Dionizego b. m., Ludw.	Dioniziusza
10	W.	Dzięk. za zwyc. хочim.	Germana
11	S.	Macierzyństwo NMP.	Burkarda
12	C.	Serafina w., Cypr.	Maksymiliana
13	P.	Edwarda kr., Teofila	Edwarda
14	S.	Kaliksta I p. m.	Kaliksta
15	N.	20 po Sw., Teresy p.	Jadwigi
16	P.	Jadwigi ks., Gerarda	Gawła
17	W.	Małgorzaty Alac.	Floryntyny
18	S.	Łukasza ew.	Łukasza ew.
19	C.	Piotra w., Pelagii p. m.	Ferdynanda
20	P.	Jana Kant., Iryny	Wendelina
21	S.	Urszuli p. m.	Urszuli
22	N.	21 po Sw., Korduli	Korduli
23	P.	Seweryna b., Ignac.	Seweryna
24	W.	Rafala arch., Feliksa b.	Salomona
25	S.	Kryspina m., Prota k.	Wilhelminy
26	C.	Ewarysta p. m. Luc.	Ewarysta
27	P.	Sabiny m. Wincentego	Sabiny
28	S.	Szymona i Tad.	Szymona i Judy
29	N.	22 po Św., Chr. Kr.	Narcyza
30	P.	Marcelego żołn. m.	Klaudiusza
31	W.	Wig. Urbana m.	Pam. Reform.

„SAMODZIAŁY“

Spółka z ograniczoną odpowiedzialnością

w CIESZYNIE

posiada na składzie:

wytworne samodziały leszczkowskie

oraz wszelkiego rodzaju materiały wełniane po cenach konkurencyjnych.

Listopad 1939

30 dni

Rzymsko-katolicki			Ewangelicki
1	Ś.	Wszyst. Świętych	Wiktoryna
2	C.	Dzień Zaduszny	Henryka
3	P.	Huberta b., Hilarego	Bogumiła
4	S.	Karola Borom. b.	Emeryka
5	N.	23 po Św., Zachar.	Blandyny
6	P.	Feliksa m., Leonarda	Ziemowita
7	W.	Antoniego m.	Malachiasza
8	S.	Sewera m., Wiktoryny	Sewera
9	C.	Aleks. m., Ursyna w.	Teodora
10	P.	Adorzaja z Aw., Leona	Probusa
11	S.	Marcina b. w.	Marcina
12	N.	24 po Św., 5 pust.	Jonasza
13	P.	Stanisława Kostki	Brykcjusza
14	W.	Jozafata b. m.	Lewina
15	S.	Gertrudy p., Feliksa	Leopolda
16	C.	M. B. Ostrobramskiej	Otmara
17	P.	Salomei p., Grzegorza	Hugona
18	S.	Romana m., Tomasza	Gelazego
19	N.	25 po Św., Elż.	Elżbiety
20	P.	Feliksa Wał., Grzeg.	Edmunda
21	W.	Ofiarowanie NMP.	Ofiarow. M. P.
22	S.	Cecylii p. m., Marka	Cecylii
23	C.	Klemensa I p. m.	Klemensa
24	P.	Jana od Krzyża, Flory	Emilii
25	S.	Katarzyny p. m.	Katarzyny
26	N.	26 po Św., Sylw.	Konrada
27	P.	Waleriana b. Jakuba	Walerego
28	W.	Urbana b., Szczep. m.	Rufina
29	S.	Błażeja m., Saturn.	Waltera
30	C.	Andrzeja, ap., Justyny	Andrzeja

POKÓJ ŚNIADANKOWY

Wandy Żwakowej

WISŁA - CENTRUM

Sprzedaż owoców, cukrów, czekolad — Wyszynk piwa, wina,
wszelkie przetwory mleczne.

Grudzień 1939

31 dni

Rzymsko-katolicki			Ewangelicki
1	P.	Mariana m., Natalii	Długosza
2	S.	Paulin m., Aurelii	Aurelii
3	N.	1 Adw., Franciszka	Kasjana
4	P.	Barbary p. m. Piotra	Barbary
5	W.	Juliusza m., Jana Cud.	Saby
6	S.	Mikołaja b., Piotra m.	Mikołaja
7	C.	Ambrożego b. dK.	Agatona
8	P.	Niep. Pocz. NMP	Pocz. M. P.
9	S.	Walerii p. m., Juliana	Joachima
10	N.	2 Adw., NMP. Lor.	Judyty
11	P.	Damazego p. w.	Damazego
12	W.	Aleksandra m. Just.	Epimacha
13	S.	Łucji p. m., Eugen.	Łucji
14	C.	Izydora m. Teodora	Nikazego
15	P.	Waleriana b., Anton.	Ignacego
16	S.	Euzebiusza b. Albiny	Ananiasza
17	N.	3 Adw., Floriana m.	Łazarza
18	P.	Wiktora, Wiktoryny	Wunibalda
19	W.	Urbana v p., Grzeg.	Abrahama
20	S.	Suchedni, Teofila m.	Amona
21	C.	Tomasza ap., Jana m.	Tomasza
22	P.	Suchedni, Zenona m.	Beaty
23	S.	Suchedni Wiktora b.	Dagoberta
24	N.	4 Adw., Wigilia B. N.	Adama i Ewy
25	P.	Boże Narodzenie	Nar. Chr. P.
26	W.	Śzczepana m.	Szczepana
27	S.	Jana ap. ew.	Jana ew.
28	C.	Młodzianków, Ant.	Młodzianków
29	P.	Tomasza b., Marcela	Jonatana
30	S.	Eugeniusza b., Sewera	Dawida kr.
31	N.	Sylwestra p., Pauliny	Sylwestra

GERTRUDE GŁUSZEK

ZABAWKI i TOWARY GALANTERYJNE

BIELSKO, ul. 3 Maja 6

Część astronomiczna.

Zaćmienia w roku 1939.

W roku 1939 przypadają 2 zaćmienia Słońca i 2 Księżyca. Ze zjawisk tych widoczne w Polsce będą: zaćmienie Słońca dn. 19 kwietnia. Zjawisko rozpocznie się, jako zaćmienie częściowe, o g. 15 m. 26 (czasu śr.-europ.) na wodach podzwrotnikowych Oceanu Spokojnego w chwili wschodu Słońca (pierwszy kontakt półcienia Księżyca z globem ziemskim). Stosunkowo szeroki pas widzialności zaćmienia pierścieniowego (pokrywany kolejno uzupełnieniem całkowitego cienia Księżyca) ciągnąć się będzie przez wyspy Aleuckie, Alaskę i pn. Morze Lodowate (także przez biegun pn.) aż do Nowej Ziemi. Początek zaćmienia centralnego przypadnie o g. 17 m. 7, koniec o g. 18 m. 23. Ostatni kontakt półcienia Księżyca z Ziemią nastąpi o g. 20 m. 5, o zachodzie Słońca, w pd. Anglii, pomiędzy Bristolem a Londynem. Podczas największego nasilenia zjawiska Księżyc przysłoni 0,987 części średnicy Słońca.

Na dużych połaciach otaczających wymieniony pas widzialności zaćmienia pierścieniowego zjawisko będzie widoczne jako zaćmienie częściowe, mianowicie: na pn.-wschodniej części Oceanu Spokojnego, w pn.-wschodniej Azji, w Ameryce pn., na pn. Morzu Lodowatym, w pn. częściach Atlantyku oraz w zachodniej, pn. i śr. Europie.

W Polsce zjawisko będzie dostrzegalne tylko przez niewiele minut, w samym końcu dnia, aż do momentu zachodu Słońca, jako zaćmienie częściowe, w postaci niewielkiego czarnego, powiększającego się wrębu (profil Księżyca) na dolnej części tarczy Słońca.

Całkowite zaćmienia Księżyca dn. 3 maja, w Polsce niewidoczne. Satelita zetknie się z półcieniem Ziemi o g. 13 m. 23, z cieniem całkowitem o g. 14 m. 28. Faza całkowitości rozpocznie się o g. 15 m. 40 i będzie trwać do g. 16 m. 43. Następnie Księżyc będzie wynurzał się stopniowo z cienia Ziemi, by o g. 17 m. 55, opuścić cień całkowity, a o g. 19 m. 0 także półcień Ziemi. Zatem zaćmienie częściowe (przez cień zupełny) będzie trwać 3 g. 27 m., z czego na zaćmienie całkowite przypadnie 1 g. 3 m. Wielkość zaćmienia całkowitego wyrażona w średnicach Księżyca, wyniesie 1.182. Ponieważ zjawisko rozgrywać się będzie na powierzchni Księżyca, przeto poszczególne fazy zaćmienia będą widoczne równocześnie o tym samym czasie ze wszystkich miejscowości, w których podczas zaćmienia satelita znajdować się będzie ponad horyzontem. Początek zaćmienia będzie dostrzegalny: na Alasce, Oceanie Spo-

kojnym, w Australii, Polinezji, na pd. Morzu Lodowatym, Oceanie Indyjskim, oraz w Azji wschodniej i środkowej; koniec natomiast w zachodniej części O. Spokojnego, w Polinezji, Australii, Azji, na pd. Morzu Lodowatym, O. Indyjskim, Madagaskarze, w Afryce (z wyjątkiem pn. wschodniej części) i w Europie wsch. W Warszawie w dniu tym Księżyc wejdzie 4 m. po zakończeniu zjawiska.

Całkowite zaćmienie Słońca dn. 12 października, w Polsce niewidoczne. Początek zaćmienia częściowego (zetknięcie się Ziemi z półcieniem Księżyca) przypadnie o g. 19 m. 35, początek zaś zaćmienia centralnego (zetknięcie się Ziemi z cieniem całkowitym satelity) o g. 21 m. 17. Koniec zaćmienia centralnego nastąpi o g. 22 m. 2, koniec zaś częściowego (półcień Księżyca opuści Ziemię) o g. 23 m. 45. Zaćmienie będzie widoczne: w pd. wschodniej Australii, na Polonezji, na pd. Morzu Lodowatym i pd. kończynie Ameryki pd.

Częściowe zaćmienie Księżyca dn. 28 października, widoczne w Polsce. Początek zjawiska (zetknięcie się globu księżycowego z półcieniem Ziemi) nastąpi o godz. 4 min. 42. Cień całkowity Ziemi pojawi się na tarczy satelity o godz. 5 m. 55; o godz. 7 min. 36 pokryje on 0.992 części średnicy Księżyca (największe nasilenie zjawiska), by, odąd począwszy, stopniowo ustępować. O godz. 9 min. 18 cień opuści całkowicie tarczę Księżyca, pozostawiając na niej jedynie coraz to słabszy półcień, aż do godz. 10 min. 21. Zatem zaćmienie częściowe przez cień całkowity Ziemi trwać będzie w sumie 3 godz. 24 min. Początek zjawiska będzie widoczny w Europie z wyjątkiem skrajnie wschodniej połaci, w zach. Afryce, na Oceanie Atlantyckim, w całej Ameryce, we wschodniej części Oceanu Spokojnego, na pół-wschod. kończynie Azji, koniec będzie dostrzegalny: w pn. części Atlantyku, na pn. Morzu Lodowatym, w całej Ameryce, na Oceanie Spokojnym, Polinezji, we wsch. Australii i w półn.-wsch. Azji.

W Polsce będą widoczne jedynie początkowe fazy zjawiska, w postaci powiększającego się, czarnego, kolistego wrębu na tarczy satelity, dostrzegalnego aż do chwili zachodu Księżyca, i to we wschodniej połaci kraju króciej, aniżeli w zachodniej. Momenty zachodu Księżyca w dniu zaćmienia, oraz czasy widzialności zaćmienia częściowego przez cień zupełny Ziemi dla 7 gł. miast Polski są następujące: L w ó w, zachód Księżyca g. 6 m. 4 widzialn. zaćmienia minut 9; W i ł n o, zach. Księż. g. 6 m. 11 widz. zaćm. m. 16; K r a k ó w, zach. Księż. g. 6 m. 22 widz. zaćm. m. 27; W a r s z a w a, zach. Księż. g. 6 m. 23 widz. zaćm. m. 28; Ł ó d ź, zach. Księż. g. 6 m. 27 widz. zaćm. m. 32; G d y n i a, zach. Księż. g. 6 m. 39 widz. zaćm. m. 44. P o z n a ń, zach. Księż. g. 6 m. 40 widz. zaćm. m. 45.

Część kalendarzowa.

Kalendarz narodowych świąt i obchodów.

Święta państwowe i narodowe.

Święto państwowe: dnia 3 maja, w rocznicę Konstytucji z 1791 r. (Wprowadzone uchwałą Sejmu z dnia 20 IV. 1919).

Święto Niepodległości: dnia 11 listopada, w rocznicę oswobodzenia Warszawy z pod okupacji wojsk niemieckich, w r. 1918. (Ust. z dnia 23 IV. 1937, ogłoszona 30 IV. 1937).

Stałe obchody coroczne.

Święto wojsk polskich: dnia 6 sierpnia. (W rocznicę wymarszu kompanii kadrowej Legionów w r. 1914 z Krakowa ku granicy austriacko-rosyjskiej i wkroczenia na teren b. zaboru rosyjskiego).

Święto morza: dnia 29 czerwca. (Zainicjowane w roku 1932, ma na celu propagandę znaczenia morza dla Państwa.)

Dzień żołnierza: dnia 15 sierpnia. (W rocznicę zwycięstwa w r. 1920 nad Wisłą.)

Święto lotnicze: dnia 11 listopada.

Święto korpusu policji państwowej: dnia 10 listopada.

Dzień Polaków z zagranicy: w jedną z niedziel stycznia, data ruchoma.

Dzień matki: w drugą niedzielę maja.

Dzień lasu: w sobotę przed ostatnią niedzielą kwietnia.

Święta rzymsko-katolickie w Polsce urzędowo ustalone.

Imienia Jezus, 2 stycznia.

Trzech Króli, 6 stycznia

M. B. Gromniczej, 2 lutego.

Niedziela Wielkan. (ruch.)

Poniedziałek Wielkanocny.

W niebowstąpienie (ruch.)

Zielone Święta (ruch.)

2-gi dzień Zielonych Świąt

Boże ciało (ruch.)

Sw. Piotra i Pawła 29 czerwca.

Wniebowzięcie 15 sierpnia.

Wszystkich Świętych 1 listopada.

Niepokałane Poczęcie 8 grudnia.

Boże Narodzenie 25 grudnia.

Sw. Szczepana 26 grudnia.

Jako święto kościelne obchodzone jest w Polsce dn. 3 maja święto Królowej Korony Polskiej, wprowadzone w 1925 r.

Święta ruchome rzymsko - katol. w 1939 r.

Imienia Jezus 2 stycznia.
N. Starozapustna 2 lutego.
Popielec 22 lutego.
N. Palmowa 5 kwietnia.
N. Wielkanocna 9 kwietnia.
Poniedz. Wielk. 10 kwietnia

Wniebowstąpienie 18 maja.
Zielone Święta 28 i 29 maja.
Boże Ciało 8 czerwca.
Najśw. Serca Jez. 16 czerwca.
Chrystusa Króla 29 października.
1-sza niedziela Adw. 3 grudnia.

SAMOZATRUCIE

na tle wątroby.

Samozatrucie bywa przyczyną wielu dolegliwości (bóle artretyczne, łamanie w kościach, bóle głowy, podenerwowanie, wzdęcia, odbijania, bóle w wątrobie, niesmak w ustach, brak apetytu, swędzenie skóry, skłonność do obstrukcji, plamy i wyrzuty na skórze, skłonność do tycia, mdłości, język obłożony.) Trucizny wewnętrzne, wytwarzające się we własnym organizmie, zanieczyszczają krew, niszczą organizm i przyspieszają starość. Wątroba i nerki są organami oczyszczającymi krew i soki ustroju. 20-letnie doświadczenie wykazało, że zioła lecznicze „Cholekinaza“ H. Niemojewskiego jako żółcio-moczopędne są naturalnym czynnikiem odciążającym soki ustroju od trucizn własnych.

„Cholekinaza“ jest mieszaniną odpowiednio dobranych i w specjalny sposób spreparowanych ziół. Kuracja „cholekinazowa“ polega na pobudzeniu wątroby do normalnej czynności, jako organu, który dla krwi jest jak gdyby filtrem. Krew zabiera odpadki komórek i inne szkodliwe substancje do wątroby. W wątrobie z odpadków tych wytwarza się żółć i wydziela się z organizmu przez кишки. W ten sposób odbywa się prawidłowa przemiana materii.

Szczegółowe informacje w broszurach.

Żadajcie bezpłatnych broszur.

Sprzedaż w aptekach i składach aptecznych.

Laborat. fizjol.-chem. Warszawa, Nowy-Świat 5

Telefon 9-74-96,

Bracia - witajcie!

Dzień 1 października 1938 roku w historii Państwa Polskiego zapisał się na złotych kartach. W dniu tym Śląsk Zaolzański wrócił do Polski. Prastara ziemia polska, przez polski lud od wieków zamieszkała, polską rozbrzmiewająca mową wróciła do Macierzy. Pękły kordony graniczne, który przez 20 lat rozdzierały żywy organizm Narodu. Rzeka Olza stała się znów rzeką polską.

Skończyły się cierpienia i męczeństwa ludu śląskiego, który przez tak długi czas po bohatersku znosił udręki i prześladowania, terror i szykany, walcząc nieugięcie o swe święte prawa.

Lud ten odzyskał dziś wytęsknioną, wymodloną, bogato życiem i krwią okupioną wolność.

Ziściło się to, co Nieśmiertelny Wódz Narodu Józef Piłsudski, który wskrzesił Polskę, dał Jej mocne podwaliny ustrojowe i geniuszem swoim wyprowadził Ją z chaosu i bezwładu na tory wielkości i potęgi, ucząc naród wiary we własną moc.

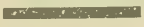
Witaj Ziemio — odwieczna Piastów kraino, zroszona krwią bohaterską, w walce o wolność przelana.

Witajcie miasta, kopalnie i huty, ożywione znojnym trudem polskiego rzemieślnika, górnika i hutnika!

**Witajcie wsie, witajcie pola, polskim pługiem zora-
ne! Witajcie łąki i lasy!**

Witajcie wszyscy w granicach Wielkiej Rzeczypospolitej Polskiej!

Witamy Was pod jegnym dachem państwowym, pod którym z nami razem przyszłe losy dzielić będziecie. Witamy Was z otwartymi ramionami i sercem, przepełnionym gorącą miłością braterską.



Jak w Jabłonkowie i Trzyńcu witali Wojska Polskie.

W wykonaniu zawczasu przygotowanego planu wojska polskie przekroczyły w dwóch miejscach granicę dzielącą Śląsk Cieszyński na dwie części i zajęły niemal całą połać Cieszyńskiego z Trzyńcem i Jabłonkowem.

Ludność obu tych miast już przez cały czas oczekiwała z niecierpliwością nadejścia Wojsk Polskich. Dopiero w godzinach południowych stało się wiadomem, że wojska te nadejdą we wtorek. To też od rana od wczesnych godzin ludność całego obszaru czyniła gorączkowe przygotowania do godnego przyjęcia armji.

Wzdłuż szos i dróg pobudowano liczne bramy triumfalne. W Trzyńcu i Jabłonkowie mieszkańcy od rana samorzutnie rozpoczęli zamazywanie czeskich napisów i szyldów. W obu miastach wzdłuż ulic, które miało przechodzić wojsko utworzyły się gęste szpalery, w których miejsca zajęła działwa szkolna z naręczami kwiatów i chorągiewkami o polskich barwach narodowych, dzieci w strojach ludowych, harcerze, sokoli, liczne grupy Ślązaków i górali śląskich w barwnych strojach regionalnych. Porządek utrzymywały miejscowe straże ogniowe, harcerstwo i członkowie polskich organizacyj społecznych.

Wojska polskie przekroczyły granicę o godz. 12-tej w południe i ruszyły dwiema kolumnami na Trzyniec i Jabłonków.

Na ulicy prowadzącej do Trzyńca ustawiono wspaniałą bramę triumfalną z napisem: Niech żyje Wojsko Polskie. Witajcie wybawcy! — Na głównej ulicy, która zwała się ulicą Masaryka, zawieszono tablicę z napisem „ulica Marszałka Smigłego-Rydzia“. Naprzeciw ratusza ustawiono trybunę przybraną kwiatami i flagami o barwach narodowych.

W mieście panował nastrój radosnego i niecierpliwego oczekiwania. Przed trybuną stanęła orkiestra robotników trzyńskich. Na trybunie powitany żywiołowemi owacjami stanął dowódca grupy operacyjnej „Śląsk“ gen. Bortnowski, gen. Małinowski, komendant główny policji państw. gen. Kordjan-Zamorski oraz burmistrz Trzyńca, zasłużony działacz i szermierz o polskość miasta p. Kaizer.

Ze zbliżeniem się godz. 1-ej nastrój radosny wzmagą się coraz bardziej. Z oddali dobiega potężny okrzyk: „Wojsko polskie niech żyje!“ to gen. Abraham na czele wojsk polskich wkrocza do miasta. Rozlegają się dźwięki marsza. Gen. Abraham jako dowódca defilady podjeżdża na koniu do trybuny i składa gen. Bortnowskiemu raport. Publiczność bez ustanku manifestuje na cześć Pana Prezydenta R. P., armii polskiej jej Wodza Marszałka Smigłego-Rydzę oraz ministra spraw zagranicznych Józefa Becka.

Defiladę rozpoczynają pułki ułanów zasypywane deszczem kwiatów, który w kilka chwil zamienił jezdnię w barwny kobierzec. Postawa kawalerji polskiej, którą miejscowa ludność zobaczyła po raz pierwszy, wzbudziła nieopisany zachwyt i wywołała gromkie oklaski oraz okrzyki: „Niech żyje kawalerja polska“.

Nie przebrzmiał jeszcze tętent koni, gdy u wylotu ulicy ukazały się oddziały zmotoryzowane. Tuż za nimi pomaszerowała artylerja przeciwlotnicza, a następnie artylerja polowa. Okrzyki na cześć armii polskiej nie ustają i jeszcze bardziej wzmagają się gdy brukiem ulicy trzynieckiej wstrząsnęło głucho dudnienie kół artylerji ciężkiej. Chorągiewki działwy szkolnej ustawionej w szpalerach powiewają bez ustanku. Kwiaty syją się pod koła i na żołnierzy, pokrywając grubą warstwą jaszcze artyleryjskie. Znów słyhać tętent, to pułki strzelców konnych. Znowu wiwaty, znowu owacje, kwiaty, łzy szczęścia i radości w oczach ludności polskiej, wreszcie ułani zamykają defiladę, a na końcu widnieją jeszcze dwa ambulanse pocztowe, które zajmą się natychmiast organizacją służby pocztowej w Trzyńcu.

Gen. Abraham meldując zakończenie defilady, schodzi z konia i zbliża się do gen. Bortnowskiego, który w towarzystwie gen. Malinowskiego podchodzi do mikrofonu i wygłasza krótkie przemówienie.

W przemówieniu tem gen. Bortnowski oświadczył m. in.: „Jesteśmy w Trzyńcu, który zajęliśmy. Widać tu, że najwyższą siłą jest ta siła, jaką zdołała zaszcześcić matka polka słowem i modlitwą. Ta siła pozwoliła przetrwać wam wieki niewoli i pozwoliła utrzymać polskość. Ona też sprawiła, że żołnierz polski mógł tu wrócić. Jej oddajemy cześć“.

Gen. Bortnowskiego otacza tłum robotników i kobiet trzynieckich, składając ze wzruszeniem na jego ręce gorące słowa podziękowań dla armii polskiej za wyzwolenie. Znowu okrzyki „Niech żyje Pan Prezydent Rzeczypospolitej“ „Niech żyje armja i jej Wódz Naczelny Marszałek Smigły-Rydz“, „Niech żyje minister Beck“.

W Jabłonkowie na domu, w którym w r. 1914 przebywał Marszałek Piłsudski, wmurowane w roku 1934 tablicę pamiątkową.

Przed tą tablicą ludność miasta na wieść o zbliżającym się powrocie Jabłonkowa na łono ojczyzny zorganizowała spontaniczną manifestację.

W parę minut po 15-tej we wszystkich kościołach Jabłonkowa uderzono w dzwony, a w zakładach fabrycznych zabrzmiały syryny na znak, że wojsko polskie się zbliża. Ze wszystkich ulic miasta na rynek zaczęły napływać tłumnie niezliczone masy mieszkańców.

W imieniu miasta powitał reprezentantów armii burmistrz Paszek.

Mówca zakończył swe przemówienie okrzykiem na cześć Najjaśniejszej Rzeczypospolitej i jej prezydenta. Okrzyk ten, powtórzony entuzjastycznie przez tysięczne rzesze, rozbrzmiał szerokiem echem po całym mieście.

Orkiestra odegrała hymn narodowy. Po dalszych przemówieniach dwie małe dziewczynki, ubrane w stroje ludowe, podeszły do dowódcy grupy, składając mu kwiaty. Po wręczeniu bukietów obie małe dziewczynki rzuciły się generałowi Bortnowskiemu na szyję, serdecznie go całując i ściskając.

Po podziękowaniu za te owacje i zgotowane przyjęcie gen. Bortnowski wygłosił przemówienie, w którym powiedział:

Obywatele, rodacy z za Olzy, szczęśliwy jest żołnierz polski, że stał się tu ramieniem ojczyzny, wyciągniętym do was.

Szczęśliwy jestem, że na czele żołnierzy polskich reprezentuję tu Polskę.

Ale nie nasze czyny nie znaczą wobec waszych czynów, wobec czynów matek śląskich, które swemi łzami i nauką od wczesnej młodości wpajali dzieciom mowę i modlitwę ojczystą. Bez tej siły, którą tworzy rodzina — matka i ojciec, nasze czyny byłyby niczem. Gdyby nie czyny matki-Polki, nasze przyjście tutaj byłoby przyjściem dla obcych.

Dziękuję wam, polskie matki, za to. Niech żyje ta wielka siła, która was prowadziła i która zwyciężyła.

Gdy generał Bortnowski przestał mówić, zapanowała cisza, przerywana płaczem wzruszonych radośnie i do głębi serc rodaków. Gen. Bortnowski widząc przed sobą zapłakaną twarz Ślązaczki w stroju ludowym, podchodzi szybko do niej i serdecznie ją kilkakrotnie całuje. Niewiasta, szlochając, obejmuje generała.

Swiadkowie tej sceny mają łzy w oczach.

Następnie gen. Bortnowski w otoczeniu gen. Malinowskiego, burmistrza miasta, duchowieństwa oraz Ślązaczki, która przedtem tak serdecznie generała uciskała, p. Zuzanny Chamros, matki 12

starzy i młodzi, kobiety i mężczyźni. Boć 20 lat czekano na chwilę, kiedy tę ipesń będziemy mogli sobie zaśpiewać bez bojaźni z całej siły. Po uroczystości uformował się potężny pochód, na czele którego kroczył między innymi zacnymi gośćmi sam dowódca samodzielnej grupy operacyjnej „Słask“ gen. Bortnowski. I trzeba tu zaznaczyć, że chociaż miał do wyboru całą masę gmin, gdyż prawie że we wszystkich miejscowościach odbywały się nabożeństwa dziękczynne, to on z pośród wszystkich wyróżnił Karwinę. Na czele pochodu kroczył aż na cmentarz, gdzie na grobie jednego z Polaków złożył wieńiec. Potem przyjął defiladę, która była zakończeniem uroczystości. — Można śmiało powiedzieć, że ostatnie dni, jakie przeżywała Karwiną, to najślawniejsze dni, jakie wogóle pamiętamy. I niema w tem nic dziwnego, bo przecież były to dni, w których dokonywało się nasze odrodzenie i nasze zbawienie, kiedy to zrzuciliśmy z siebie obce jarzmo i połączyliśmy się z naszą Macierzą, Takie dni pozostaną nam zawsze w pamięci.

Pieśń rowerzysty.

Nuta: krakowiaka.



Jedzie bicyklista — jedzie se na kole,
ani się nie nazdo a już jest na dole.
Kolana rozbite, rękow potargany,
bicykiel na ziemi — cały połamany.

Gdybyś miał bycikiel od Paula Marka,
niewiedziołbyś o tym co bolenie karka.
Marek mo bicykle dobrze zbudowane
Nie połomie ci się, choćbyś skókoł na niem.

Pytaj się po Marku, nie drop się po głowie,
że w Skoczowie mieszko, to ci każdy powie.
Nie targuj się długo, kup bycikiel nowy,
a możesz być pewny, że nie skrećisz głowy.

U niego dostaniesz i części składowe
w najlepszej jakości, wszystko doborowe.
Naprzykład konusy, siodła i pedale,
latarki, frajlaufy, dzwonki i tak dalej.

Paweł Marek, Skoczów, ul. Ustrońska 41
skład maszyn i rowerów.

Tragedia 8-letn. Marysi pod czeskim panowaniem za Olzą

Dwadzieścia tysięcy dzieci wydarto szkole polskiej na Śląsku Zaolzańskim. Dwadzieścia tysięcy dzieci — to tyleż tragedij rodzin polskich za Olzą . . .

Oto jedna z nich, podobna do wszystkich pozostałych. Martyrologia Marysi Janiczówny w Wędryni na Śląsku Cieszyńskim.

Marysia miała osiem lat. Musiała iść do szkoły. Starsza jej siostra chodziła już do szkoły polskiej. Ojcu Marysi powiedziano, że jeśli i drugą córkę pośle do szkoły polskiej — będzie źle.

Będzie źle. Już potem jak zapisał pierwsze dziecko do szkoły polskiej — przeniesiono go na gorszą posadę (pracował na dworcu kolejowym w Cieszynie czeskim). Zmniejszono mu pensję. A teraz groźba: będzie jeszcze gorzej.

A żyć trzeba. Żyć i wyżywić całą rodzinę. Z bólem serca, z rozpaczą zgodził się: Marysia pójdzie do szkoły czeskiej.

Nie chciała iść do szkoły czeskiej. Chciała być razem z siostrą, w polskiej. Zaprowadzono ją przemocą. Nie chciała mówić po — czesku. Nauczyciel zbił ją trzcinką. Mimo to trwała w uporze. Milczała. Tylko gdy przechodziła obok polskiej szkoły — wybuchała płaczem.

Raz samowolnie poszła do polskiej szkoły. Usiadła na ostatniej ławce. Nauczyciel w obawia zemsty Czechów, kazał ją wyprowadzić z klasy. Odtąd prowadzono ją do szkoły czeskiej pod eskortą domową. Cóż było robić?

Minęło tak kilka miesięcy. Kilka miesięcy łez i rozpacz małej Marysi, łez i rozpacz jej rodziców,

Pewnego dnia Marysia nie wracała w południe ze szkoły. W szkole, jak dowiedziano się, nie była. Zaniepokojeni rodzice poczęli ją szukać.

Znaleźli ją wieczorem -- w szkole polskiej, w pustym pokoju. Leżała na ławce nieprzytomna, z gorączką.

Potem łóżko i doktor. Wielomiesięczne męczarnie wywołały zapalenie mózgu. Po kilku dniach — na cmentarzu wyrosła mała mogiłka Marysi. Dziecko nie przeżyło tragedii.

Oto jedna tylko mała kartka z dziejów martyrologii działwy polskiej za Olzą. Mała ale jakżeż wymowna . . . Jedna z tysiąca . . .

Zaczątki wojska polskiego na Zaolziu.

Pierwszymi pionierami myśli tej o ile idzie o realizację jej z bronią w rękę, był ś. p. generał dywizji Franciszek Alexandrowicz i kapitan Klemens Matusiak.

Pierwszy mieszkał wówczas w Morawskiej Ostrawie, gdzie jako oficer austriacki, stał się przywódcą organizacji zaczątków wojska polskiego. Ponieważ w Morawskiej Ostrawie żywił czeski był przeważający, zebrania konspiracyjne odbywały się po drugiej stronie Ostrawicy w Polskiej Ostrawie, będącej dziś jeszcze, niestety pod władzą czeską. Zebrania te odbywały się w szkole wydziałowej i brało w nich udział przeszło 30 delegatów organizacji społecznych polskich.

Funkcje pomocnika i kuriera przy generale spełniał syn jego, ponieważ generał musiał się kryć przed szpiegami austriackimi.

Już w ciągu września i października 1918r. nawiązano kontakt z oficerami polskimi w Krakowie, a przy nich z Radą Regencyjną. Gorącym propagatorem myśli odzyskania całego Śląska Cieszyńskiego dla Polski był również generał Roja, późniejszy dowódca w Krakowie. Z nim nawiązał generał Alexandrowicz łączność i już 30 października osobiście zbierał wiernych sobie w Boguminie, który dopiero niedawno temu wrócił do Polski.

W Cieszynie.

Tymczasem... w Cieszynie tendencjom Śląskiej Rady Narodowej dał czynny wyraz kapitan Klemens Matusiak, gorący patriota i dusza ruchu wojskowego w Cieszynie. 1 listopada udało się kapitanowi pozbyć się dowódcy austriackiego, ale obok pierwszych plutonów wojska polskiego została w Cieszynie grupa wojsk czeskich* pod kapitanem Pavlikiem i wojsko niemieckie w Bielsku, które wówczas zdradzało skłonność utworzenia odrębnej rzeczypospolitej. Jeśli się zważy, że w tem czasie wracała armia Mackensena z Węgier przez Cieszyn i Bogumin do Niemiec, można sobie wyobrazić, co mogły wówczas wojskowo znaczyć rzadkie zastępy spokoju, studentów i robotników polskich wobec tak przeważającej siły. Ale za to duch żołnierzy był znakomity i wyrównywał braki liczebne.

Do pierwszej przysięgi wojsk polskich na Śląsku Cieszyńskim stanęło 300 żołnierzy polskich (reszta pełniła służbę w Skoczowie, Czacy, Dąbrowie i na dworcu w Boguminie). Do zebranych przemówił pierwszy ks. Buzek a potem generał Ale-

xandrowicz, który wezwał żołnierzy w imię wolnej Polski, w imię wolności, braterstwa i równości do wytrwania na stanowisku, jak na Polaków przystało i wzniosł okrzyk na cześć Polski. Potem poseł Michejda wezwał żołnierzy do posłuszeństwa i wierności ojczyźnie.

Następnie wezwał generał Alexandrowicz czeskiego komendanta Pavlika do podania ręki i przyrzeczenia, że będzie rozkazy jego na Śląsku wykonywał. Kapitan Pavlik przyrzeczenie to uściśnieniem dłoni przypieczętował.

Niestety przyrzeczenia później nie dotrzymał.

Tego samego dnia udało się ustalić z władzami czeskimi pierwsze wspólne granice. Według tej umowy Polsce przypadł powiat Cieszyński, Bielski, Frysztański oraz Bogumin. Niestety, Czesi nadal organizowali się w samym Cieszynie, a co gorsze, mając w sztabie dowództwa polskiego oficera-szpiega, paralizowali naszą akcję.

Generał Alexandrowicz, zorientowawszy się w sytuacji, wezwał dowódcę czeskiego i polecił mu wobec starć Słowaków z Węgrami na Słowaczynie wyjechać z Cieszyna przez Jabłon na pomoc zagrożonym Słowakom. Dowódca czeski poprosił o jeden dzień czasu celem porozumienia się z komendą czeską w Morawskiej Ostrawie. Generał prośbie tej odmówił i zażądał spełnienia rozkazu. Czesi wyjechali z Cieszyna, ale nie dojechali dalej jak do Czaczy, a stąd wrócili do Jabłonkowa. Stąd zatelefonowali do komendy w Cieszynie. W komendzie polskiej zaufany ich czekał widocznie na telefon i zamiast nakazać wykonanie rozkazu generała, zarządził powrót do Cieszyna. Postępowanie oficera polskiego, kierowanego zdradziecką ręką czeską, otworzyło oczy polskiemu dowództwu. Pierwszy zareagował kpt. Matusiak, prawa ręka generała, który kazał oficera aresztować. Szpieg jednak znikł i więcej się nie pojawił. W nocy oddział czeski z śpiewem: „At žije Czechoslovensko“ „At žije Masaryk“ maszerował po polskim Cieszynie.

Na drugi dzień sprawa poszła ostrzej. Generał Alexandrowicz zawezwał dowódcę czeskiego i dał mu rozkaz opuszczenia Cieszyna i wyjazdu do Mor. Ostrawy. Generał ofiarował dowódcy czeskiemu na pożegnanie rasowego konia. Ten serdecznie podziękował, przyrzekając, że będzie zawsze przyjacielem Polski. Ale już w Gnojniku podczas postoju odgrażał się, że wróci przeciwko Polakom z bronią w rękę. Słowa później w roku 1920 zdradziecko dotrzymał.

Zajęcie Bielska.

Teraz przyszła kolej na Bielsko.

Generał Alexandrowicz zjawił się tam z oddziałem polskim w szyku bojowym. Generałowi towarzyszył adjutant kapitan

Figna. Gdy Straż obywatelska niemiecka zrzuciła z poczy orła polskiego, generał zamknął się w magistracie z zarządem miasta w pokoju obrad i oświadczył, że tak postąpi, jak postępowali generałowie pruscy podczas wojny z miastami polskimi. Ojcowie miasta uznali rząd polski z tem zastrzeżeniem, że Niemcy bielscy wstąpią do Ligi Narodów z prośbą o utworzenie ze Śląska Cieszyńskiego osobnej Rzeczypospolitej. Niemiecki wojsko zostało rozbrojone, dowódcą Bielska zamianował generał pułkownika Krakówkę.

Na specjalną uwagę zasługuje

organizacja pierwszego wojska polskiego na Zaolziu.

Władzę cywilną i wojskową przejął w powiecie frysztackim Komitet polski, w skład którego wchodził: dr Wolf, dr Kunicki, Ogrodzki, Robak, Bem, Rybarski i Golachowski. Na czele organizacji wojskowej stał kpt. Henryk Kowalski.

Komitet polski wyzwał starostę frysztackiego Barona, Czecha do współpracy. Ten przyrzekł, ale niestety, tajnie przeciwdziałał i wykonywał rozkazy idące z Morawskiej Ostrawy. I tu dłoń podana przez Polaków, została odepchnięta. Wobec tego Komitet polski postanowił starostę aresztować, ale ten uciekł wczas do Ostrawy.

Wojsko polskie składało się w Frysztacie z 40 żołnierzy, samych sokołów, studentów i górników. Na zaopatrzenie polskiego oddziału złożył Bank Rolny i Ludowy w Frysztacie 3000 koron. Oddział ten rósł z dnia na dzień. Połączył się on z oddziałami polskimi w Orłowej, Karwinie, Dąbrowie i Pietwałdzie — a głównym dowódcą tych oddziałów zamianował generał Alexandrowicz kapitana Nowaka, obecnie profesor szkoły przemysłowej w Bielsku. Równocześnie organizował w zagłębiu karwińskim pierwszy oddział żandarmerji polskiej kapitan dr Kiszka obecnie adwokat w Skoczowie.

Robotnicy i studenci walczą o wolność Zaolzia.

Tymczasem Czesi starali się odzyskać węzeł kolejowy bogumiński, nasyłając tam czeski oddział pod kpt. Schwabiem. Ale por. Kopecki, Polak, zaalarmował gwizdem syren fabrycznych tłumy robotników, którzy zjawili się uzbrojeni w drągi i kilofy. Czesi ustąpili przed twardą postawą robotnika polskiego.

Dowództwo wojskowe w Krakowie rozkazem pochwalnym wyszczególniło zasługi oficerów polskich, którzy pracowali na Śląsku Cieszyńskim jeszcze przed powstaniem państwa polskiego nad organizacją P.O.W., zajęli na czele studentów i robotników Śląsk i bronili go do ostatniego tchu przed naporem czeskim. Szczególnie rozkaz wyróżnia sędziwego generała le-

xandrowicza, pierwszego dowódcę na Śląsku, który w międzyczasie zaczął organizować w Żywcu odsiecz Lwowa, aby na czele górali żywieckich i Ślązaków walczyć później od Lwowa aż po granice Wołynia, Polesia i Ukrainy, a w końcu, z bronią w rękę, bronić przejścia Wisły pod Włocławkiem w r. 1920.

Tych kilka wspomnień przypomina dziś w radosnej chwili odzyskania Zaolzia pierwsze zmagania wojska polskiego w walce o ziemię śląską. Wiele cennych wiadomości dostarczają do historii tych pamiętnych dni pamiętniki pierwszych dwu bojowników o wolność ziemi śląskiej śp. gen. Franciszka Alexandrowicza i kpt. Klemensa Matusiaka.

ROTA ŚLĄSKA.

Braciom zza Olzy

Nie damy śląska, skąd nasz ród,
gdzie dom nasz i kołyska!
Piastowe plemię, śląski lud
dziś twardą pięść zaciska;
nie będziesz, Czechu, w nas miał sług,
tak nam dopomóż Bóg!

Nie będzie deptał zdrajca - Czech
Piastowej tej ziemiocy!
przepędzim go od naszych strzech
ku fałom Ostrawicy;
na miecz przekujem dzisiaj pług,
tak nam dopomóż Bóg!

Naszą ta ziemia, w polskiej krwi
zbróczona i w łzach wojny;
nasz jest ten węgiel, w którym lśni
pot naszej pracy znoej;
o pierś się naszą potknie wróg,
tak nam dopomóż Bóg!

W każdej kopalni znajdzie wraz
redutę on Ordoną,
która pogrzebie raczej nas,
niż skarb mu wyda łona,
i niżby pot nasz żłopać mógł
tak nam dopomóż Bóg!

Ojczyzno święta! kraju nasz!
z tobą nam żyć, umierać!
niezlomnie stoi śląska straż,
Polsko, twa wierna czeladź!
zabrzmi i dla nas złoty róg,
tak nam dopomóż Bóg!

Od ojców naszych świętych trun
i od kolebek dzieci,
ze śląskich piersi wszystkich strun
na świat wołanie leci:
gdzie Polska, tam nasz dom i próg,
tak nam dopomóż Bóg!

JÓZEF RELIDZIŃSKI.

Rozkład terminów targów

województwa śląskiego na rok 1939.

Bielsko (miasto wydz.) Tw.: 6 III, 27 VI, 18 IX i 11 XII, ko — Tm.: środy i soboty, w razie święta w dzień poprzedni.

Powiat bielski

Czechowice. Tw.: 7 I, 4 II, 4 III, 1 IV, 6 V, 3 VI, 1 VII, 5 VIII, 6 IX, 4 X, 4 XI i 2 XII kr. — Tm.: w środy w razie święta w dzień następny i soboty, w razie święta w dzień poprzedni.

Dziedzice, Tw.: 6 X kr. -- Tm.: we wtorki i piątki, w razie święta w dzień poprzedni.

Strumień, Tw.: 4 I, 8 III, 10 V, 5 VII, 6 IX i 8 XI kr.

Powiat cieszyński

Cieszyn, Tw.: 1-szy i 3-ci poniedziałek miesiąca, (w razie święta w dzień następny) ko-b oraz co sobotę, w razie święta w dzień poprzedni, chl.

Istebna, Tw.: 1-szy czwartek miesiąca. w razie święta w dzień następny dom-kr.

Kończyce Małe, Tw.: 2-gi piątek miesiąca, jeżeli święto w następny piątek, ko-bo-chl-ow-kz.

Skoczów, Tw.: 2-gi i 4-ty poniedziałek miesiąca, w razie święta w dzień następny, b-ko oraz co czwartek, w razie święta w dzień poprzedni chl. — Tm.; we wtorki i czwartki, w razie święta w dzień następny.

Ustroń, Tw.: 1-sza środa miesiąca, jeżeli święto, to w następną środę b. — Tm.: poniedziałki, w razie święta, w dzień następny oraz od 1 maja do 31 października w piątki, w razie święta w dzień następny.

Wisła, Tw.: 1-sza środa po 24 IV, 1-sza środa po 15 VII, 1-sza środa do 15 X, w razie święta to w następną środę ko-b-chlow-koz-kr.

Powiat katowicki

Chorzów, (miasto wydz.) Tw.: 10 III, 8 VI i 7 XII kr. — Tm. -- w środy i soboty, (przy ul. Bytomskiej), i we wtorki i piątki, (na placu św. Jana).

Katowice, (miasto wydz.) w poniedziałki, wtorki, środy, czwartki, piątki i soboty.

Bielszowice, Tm.: w soboty, w razie święta w dzień poprzedni.

Dąbrówka Mała, Tm.: w środy, w razie święta w dzień poprzedni.

J a n ó w, Tm.: w poniedziałki, czwartki i soboty, w razie święta, w dzień poprzedni.

K o c h ł o w i c e, Tm.: w soboty, w razie święta w dzień poprzedni.

K o ń c z y c e, Tm.: we wtorki, w razie święta, w dzień poprzedni.

M a k o s z o w y, Tm.: w środy, w razie święta, w dzień poprzedni.

M y s ł o w i c e, Tw.: 15 III i 22 XI kr, oraz w poniedziałki i czwartki, jeżeli święto, w dzień następny dom. — Tm. we wtorki i piątki. w razie święta, w dzień poprzedni.

M i c h a ł k o w i c e, Tm.: w środy i soboty, w razie święta, w dzień poprzedni.

N o w a W i e ś Tw.: 30 I, 30 III, 25 V, 27 VII, 28 IX i 30 XI dom. — Tm.: w poniedziałki, w razie święta, w dzień następny i czwartki, w razie święta, w dzień poprzedni.

P a w ł ó w, Tm.: w piątki, w razie święta, w dzień poprzedni.

S i e m i a n o w i c e Sl. Tm.: we wtorki i piątki, w razie święta, w dzień poprzedni.

S z o p i e n i c e, Tm.: w soboty, w razie święta, w dzień poprzedni.

Powiat lubliniecki

K a l e t y, Tm.: we wtorki, w razie święta, w dzień poprzedni.

L u b l i n i e c, Tw.: 21 III, 19 IX, 21 XI kr. 3 I, 7 II, 4 IV, 2 V, 6 VI, 4 VII, 1 VIII, 5 IX, 3 X, 7 XI, 5 XII ko-b — Tm.: w środy i soboty, w razie święta, w dzień poprzedni.

W o ź n i k i, Tw.: 20 III, 12 VI, 16 X, 11 XII kr. — Tm.: w poniedziałki, jeżeli święto, w dzień następny.

Powiat pszczyński

B i e r u ń S t a r y, Tw.: 6 III, 3 IV, 8 V, 5 VI, 3 VII, 7 VIII, 4 IX, 2 X, 6 XI ko-b-koz. 4 IV, 8 VII, 5 XII kr. — Tm.: w środy, w razie święta, w dzień następny.

M i k o ł ó w, Tw.: 12 I, 26 I, 1 II, 16 II, 2 III. 16 III, 6 IV, 27 IV, 11 V, 25 V, 1 VI, 15 VI, 13 VII, 27 VII, 10 VIII, 24 VIII, 14 IX, 28 IX, 12 X, 26 X, 6 XI, 23 XI, 14 XII i 28 XII ko-b-koz. 21 IV. 21 VII i 20 X kr. — Tm.: w poniedziałki i piątki, w razie święta, w dzień następny.

M u r c k i, Tm.: w środy, w razie święta, w dzień poprzedni.

O r z e s z e, Tm.: w czwartki, w razie święta w dzień poprzedni.

P i o t r o w i c e, Tm.: w środy, w razie święta, w dzień poprzedni.

Pszczyna, Tw.: 5 I, 9 II, 6 III, 13 IV, 4 V, 8 VI, 6 VII, 3 VIII, 7 IX, 5 X i 2 XII 9 XII ko-b. 14 IV, 7 VII i 6 X kr. — Tm.: we wtorki i piątki, w razie święta, w dzień poprzedni.

Tychy, Tm.: w środy, w razie święta, w dzień poprzedni.

Powiat rybnicki

Czerwionka, Tm.: w piątki, w razie święta, w dzień poprzedni.

Knurów, Tm.: w soboty, w razie święta, w dzień poprzedni.

Pszów, Tm.: w soboty, w razie święta, w dzień poprzedni.

Radlin, Tm.: w piątki, w razie święta, w dzień poprzedni.

Rybnik, Tw.: 3 I, 7 II, 7 III, 4 IV, 2 V, 6 V, 4 VII, 1 VIII, 5 IX, 3 X, 7 XI, 5 XII ko-b — Tm.: w środy i soboty, w razie święta, w dzień poprzedni.

Rydułtowy, Tm.: we wtorki, jeżeli święto, w dzień poprzedni.

Wodzisław, Tw.: 17 I, 21 II, 21 III, 18 IV, 16 V, 20 VI, 18 VII, 22 VIII, 19 IX, 17 X, 14 XI, 19 XII k-b. 15 III, 15 XI kr. — Tm.: w poniedziałki i czwartki, w razie święta w dzień następny.

Żory, Tw.: 25 I, 22 II, 22 III, 19 IV, 24 V, 21 VI, 19 VII, 16 VIII, 20 IX, 25 X, 22 XI i 20 XII ko-b 23 III, 22 VI, 21 IX i 21 XII kr. — Tm.: we wtorki i soboty, w razie święta, w dzień poprzedni.

Powiat świętochłowski

Brzeziny Sl. Tm.: we wtorki oraz piątki, w razie święta, w dzień poprzedni.

Godula, Tm.: w poniedziałki, jeżeli święto, w dzień następny.

Łagiewniki, Tm.: we czwartki, w razie święta, w dzień poprzedni.

Lipiny, Tm.: we wtorki i piątki, w razie święta, w dzień poprzedni.

Nowy Bytom, Tm.: w środy i soboty, w razie święta, w dzień poprzedni.

Orzegów, Tm.: we czwartki, w razie święta, w dzień poprzedni.

Ruda, Tm.: w środy i soboty, w razie święta, w dzień poprzedni.

Świętochłowice, Tm.: we wtorki i piątki, w razie święta, w dzień poprzedni.

Piekary Sl. Tm.: poniedziałki i czwartki, w razie święta, w dzień następny.

Wielkie Hajduki, Tm.: w środy i soboty, w razie święta, w dzień poprzedni.

Powiat tarnogórski

Radzionków, Tm.: w środy i soboty, w razie święta, w dzień poprzedni.

Swierklaniec, Tm.: w piątki, jeżeli święto, w dzień poprzedni.

Tarnowskie Góry, Tw.: I II, I III, 5 IV, 7 VI, 5 VII, 6 IX, 4 X, 6 XII ko-b. 5 IV, 4 X kr. — Tm.: we wtorki i piątki, w razie święta, w dzień poprzedni.

Skróty:

ko — na konie; chl — na trzodę chlewną; b — na bydło; dom — na wszystkie zwierzęta domowe; ow — na owce; koz — na kozy; kr — kramny (jarmark).

Baczność!

Płyty do pieców kuchennych „PROMIEŃ“

Jeżeli będziesz używał płyty patentowe „Promień“ zaoszczędzisz 40% na spalaniu węgla. Wszelkie pęknięcia i skrzyżowania płyt są wykluczone, oprócz tego rozgrzewają się najszybciej. Zadzajcie natychmiast cennik na płyty kuchenne patent R. P. 27 535

Franciszek SPONER, Bielsko
CELNA S KOŁORYNKU.

HOTEL PENSJONAT > CZANTORIA <

Właśc. STEFFEN Karol / USTRONŃ przyst. kolej. POLANA
Przystanek autobusowy w miejscu. — / — / Poleca się P. T. Turystom

Wilhelm Świetlik, ślusarnia
Rudolf Świetlik, wodociągi
SKOCZÓW - UL. CIESZYŃSKA

Dziwy linii Maginota.

Głośno dziś o francuskich fortyfikacjach, zwanych linią Maginota i niemieckiej linii Siegfrieda. Podziwu godne są podobno twierdze francuskie. Rzecz oczywista, że otaczająca je tajemnica wojskowa, nie pozwala zdobyć dokładnych informacji. Wyjawienie wszystkich urządzeń tej linii obronnej uczyniłoby fortyfikacje bezwartościowymi. Niektóre dzienniki francuskie zapoznały jednak ciekawych czytelników z niektórymi szczegółami tego potężnego dzieła.

Od granicy belgijskiej na półrocy aż do śnieżnych szczytów Alp przebiega wzdłuż wschodniej granicy Francji szeroki pas fortyfikacji. Jest to t. zw. linia gen. Maginota. Po drugiej stronie granicy — zbudowali Niemcy na swych zachodnich rubieżach podobno nie mniej potężne twierdze. Które z nich są lepsze — przekonać się można będzie dopiero w czasie wojny.

Główna linia obronna

Fortyfikacje są niewidzialne, zlewają się bowiem całkowicie z otaczającym je terenem. Tworzą one gniazda armatnie i kolumnowe, osłonięte tak grubymi pańcerzami stalowymi, że dopiero trzecia kula armatnia, uderzając najdokładniej w to samo miejsce, mogłaby uszkodzić taki pancierz. Wieże te, czyli t. zw. blockhausy, sięgają głęboko w ziemię. Obrońcy ukryci w tych wieżach mogą wytrzymać najcięższe bombardowanie. Każda z wież może siać ogień na wszystkie strony, nawet na sąsiednią wieżę, gdyby ta jakimś cudem dostała się w ręce wroga. Specjalne urządzenia elektryczne, tworzące pod ziemią skomplikowaną sieć drutów, łączy wszystkie blockhausy. Fortyfikacje chronione są przed napadem gazowym przez panujące nadciśnienie powietrza, które uniemożliwia dostęp gazu. Obsługa armat i karabinów maszynowych strzelana ślepo według wskazówek obserwatorów z zewnątrz wieży. I dlatego armaty i karabiny mogą być szczelnie dopasowane do otworów. Gazy wytwarzające się przy każdym wystrzale są usuwane z wież przy pomocy specjalnych urządzeń.

Tysiące drobnych schronów

Przed tą główną linią obronną urządzona jest t. zw. linia strażnicza, którą tworzą tysiące rozrzuconych drobnych schowków, mieszczących po 12 żołnierzy. Linia strażnicza ma zadanie wytrzymać napór nieprzyjaciela przez 3 dni, to jest do czasu, w którym główne dowództwo ustali kierunek natarcia.

Po wykonaniu tego zadania żołnierze tej linii cofają się do głównych fortec podziemnymi przejściami. Te nadziemne urządzenia ciągną się na przestrzeni kilkuset kilometrów, a każdy żołnierz tej „fortecy” ma na czapce dumny napis obrońców Verdun — „Nie ma przejścia”.

320 metrów pod ziemią

Pod ziemią ukryta jest najważniejsza część linii Maginota. Komu danym było obejrzeć te przepiękne podziemne fortece, tworzące całe miasta (a takich osób jest bardzo mało!) — ten długo nie zapomni o silnym wrażeniu, jakie one wywołują. Liczne windy i schody sięgające włąb do 320 mtr łączą poszczególne piętra koszar. W głębi ziemi urządzone są wygodne, pięknie oświetlone sale dla załogi fortyfikacji.

Miliardowe wydatki

Żeby móc wyobrazić sobie ogrom kosztów związanych z urządzeniem tych fortyfikacji — należy sobie uświadomić np., że od roku 1929 do 1936 wykopano zgórą 12,000.000 sześciennych metrów ziemi. Galerie podziemne ciągną się na przestrzeni równej odległości Paryża od Leodium. Zużyto 50 000 stalowych płyt. Linie fortyfikacyjne ciągną się podobno również na południe i północy Francji dla powstrzymania ewentualnego natarcia Niemców od strony Szwajcarii i Belgii. Fortyfikacje te kosztowały fantastyczną sumę 7 miliardów franków. Zaskoczenie tedy Francji jest niemożliwością. Czujna bowiem i wierna załoga strzeże pilnie swego kraju.

Tego świat nie widział

Kancelarz Hitler w swej mowie norymberskiej oświadczył, że Niemcy stworzyły na swej zachodniej granicy linię obronną, przy której pracowało kilkaset tysięcy robotników. Po Niemcach można się spodziewać, że precyzyjnością i oryginalnością swych fortyfikacji — co najmniej dorównali Francuzom.

Bolszewicy, wzorując się na Francji i Niemczech — stworzyli na granicy polskiej fortyfikacje na wzór linii Maginot. Czy jednak dorównują one potęgą i wytrzymałością francuskim fortecom — wątpić należy.

Trelux Żarówki oszczędnościowe zmniejszają wydatki prądowe.

Jan Barbasz, Skoczów — Wyrób sukna

LUKS NA TROPIE.

NOWELA.

Lux wiedział dokładnie, że z jego panem nie było coś w porządku. Odkąd mała, jasnowłosa pani, która przed odejściem dawała mu zawsze kawałek cukru, już więcej nie przyszła, pan jego zmienił się zupełnie. Biegał tam i zpowrotem, bębnił palcami po stole i Luks byłby się stał nerwowym psem, gdyby już nie znał tego zachowania się swego pana. To się zdarzało mniej więcej co dwa miesiące.

Po dwóch dniach pies był zdania, że już dosyć tego smutku po utraconej kobiecie. Wsunął się cicho do pokoju, przyniósł kaganiec, położył swój pysk na wyciągniętej dłoni swego pana i spojrzął na niego wiernie i serdecznie.

— Tak — rzekł Henryk Rapp — masz zupełną rację, chodźmy na spacer. Kobiety nie są tego warte . . .

Luks wiedział, że kryzys minął. Henryk mimo, iż doszedł do wniosku, jak lekceważenia godne są kobiety, nałożył wesoło na bakier kapelusz. Pan i pies wyszli na miasto w oczekiwaniu jakiejś przygody.

Zdarzyła się ona najpierw Luksowi. Z głośnym szczekaniem zameldował znalezienie rękawiczki. Była to damska skórkowa rękawiczka. Wydawała lekki, miły zapach.

Właścicielka rękawiczki musiała mieć małe ręce. to było pewne. Pozatem mogła być młodą lub starą, ładną lub brzydką, blondynką ciemną z piegami lub z zadartym noskiem. Henryk pobudzony zapachem rękawiczki postanowił sobie wyobrazić, że jest młodą, zdrową, ładną i chciał rękawiczkę schować.

Ale Luks głośnem szczekaniem upomniął się o znaleźne. To Henryka naprowadziło na pewien pomysł. — Stój! — zawołał — naco ja ciebie kazałem przez dwa miesiące tresować na psa policyjnego? — Potrzymał mu przed nosem rękawiczkę i rozkazał: Szukaj! pokaż, co umiesz!

Gdy Luks obrał właściwy kierunek, puścił się jak strzała. Henrykowi trudno było nadążyć za nim. Pies z łbem spuszczo-nym ku ziemi prowadził go daleko przez różne ulice i zatrzymał się przed eleganckim domem.

— Nieżle — otaksował Henryk i podążył za psem na czwarte piętro, gdzie zwierzę szczekając, zatrzymało się. „Joanna von Diederlein“ — czytał Henryk napis na drzwiach — mam szczęście pochodzi z dobrego domu!

Zadzwonił. Dopiero po paru minutach otworzył pan w średnim wieku, o dystygowanym wyglądzie, chociaż miał na sobie tylko piżamę. Czy był to ojciec, brat, czy też mąż?

— Czy jest pani w domu? — zapytał dyplomatycznie Henryk.

— Jaka pani?

— Proszę wybaczyć, mam bardzo słabą pamięć. Chwilo-
wo zapomniałem nazwiska tej pani.

— Twarz pana w piżamie stała się czerwoną.

— Odkąd umarła moja żona, od sześciu lat nie mieszka
tu wogóle żadna pani, czy rozumiano? I jeżeli pan w tej chwili
się stąd nie wyniesie, przeżyje pan coś, co pomimo złej pa-
mięci długo pamiętać będzie, poczem przekręcił kluczem w zam-
ku. Henryk spojrział zdumiony na swego psa, który z głową
przechyloną na bok i podniesioną łapą patrzył na niego wy-
czekująco.

— No, ale to się zupełnie nie udało! — zamruczał. —
Zdaje się, że nadaremnie wydałem pieniądze na tresurę.

Luks nie mógł znieść tego zarzutu. Na ulicy zaczął znowu
węszyć ze znajomością rzeczy: oddalił się parę kroków i obró-
cił się w oczekiwaniu na swego pana. Zrozumiał on, że owa
pani wyszła od Diederleina i że pewnie poszła do domu. Udał
się więc na dalsze poszukiwania.

Pies zaprowadził swego pana do modnego czynszowego
domu, przed drzwiami mieszkania z napisem: „Jozef Tenner“.

„Tutaj więc mieszka ona“ — myślał Henryk i odważnie
zapukał. Drzwi otworzono ostrożnie. W szparze ukazał się mło-
dy człowiek, nieśmiało wyglądający, w spodniach, w koszuli
smokingowej, ale bez kołnierzyka i krawatki.

— Nie mam ani grosza w domu — zaręczał młodzieniec.

Nie jestem żadnym inkasentem — powiedział dobrotli-
wie Henryk — przyszedłem z Urzędu Statystycznego. — Wy-
ciągnął papier i ołówek. — Czy mógłby mi pan objaśnić, kto
w tem mieszkaniu: a) istotnie zamieszkuje, b) tymczasowo
przebywa i po pierwsze osoby rodzaju męskiego i po drugie o-
soby rodzaju żeńskiego, ich nazwiska i imiona, zatrudnienie
i wiek.

— Z największą przyjemnością — odrzekł młodzieniec —
nazywam się Józef Tenner, jestem kawaler, lat 28 i zamieszku-
ję od dwóch lat całkiem sam to mieszkanie.

Henryk osłupiał.

— No, Luks — zwrócił się do psa, gdy drzwi za panem
Tennerem się zamknęły — co masz teraz na swoje usprawiedli-
wienie? — Hau, hau — odszczeknął pies i niecierpliwie pocią-
gnął za smycz.

Henryk doszedł do przekonania, że właścicielka rękawicz-
ki opuściła też pana Tennera i udała się do innego domu,
przed którym pies przystanął.

Pokojówka otworzyła drzwi. Henryk zapytał o panią domu.

— Panna Karolina właśnie wróciła — powiedziała dziewczyna i poprowadziła go do eleganskiego salonu, gdzie siedemdziesięcioletnia matrona stała koło stołu. Drżąc, opierając się na lasce, przyglądała się nieznajomemu gościowi.

— Jestem panna Karolina — powiedziała — czem mogę służyć?

Henryk uważał za najlepsze przyznać się, że znalazł damską rękawiczkę i z ciekawości kazał się poprowadzić psu do jej właścicielki.

Panna Karolina obejrzała „corpus delicti“.

— Do mnie ona nie należy — oświadczyła — ale co dopiero do domu powróciłam, może mój siostrzeniec miał odwiedzić, zaraz się go o to zapytam. — Pokój siostrzeńca był zamknięty. Dochodził stamtąd jakiś hałas,

— Proszę szanowną panią — błagał Henryk — ja nie chcę nikomu robić nieprzyjemności.

Ale już było za późno. Siostrzeniec wetknął głowę przez drzwi i zaręczał rozczochrany i w szlafroku, że nic nie wie o rękawiczkach.

Henryk przeprosił i tak prędko ulotnił się z pokoju, że panna Karolina troskliwie przerachowała srebro, które w salonie stało za gabiotką.

Luks jednak nie dał za wygraną i w imię raz powziętego obowiązku biegł dalej z tropem. Na rogach ulic kręcił się trochę bezradnie, patrzył na swego pana, jakby szukając w nim pomocy, potem, gdy odnalazł właściwy kierunek, czekał radośnie. Henryk postępował za nim ze wzrastającym zaciekawieniem. Tym razem musiał iść dosyć daleko, bo aż na przedmieście. Luks przystanął czekając przed jednopiętrowym domem. Młoda, zaledwie dwudziestoletnia dziewczyna otworzyła drzwi. Luks rzucił się radośnie ku niej. Henryk spojrzał na nią: była to ładna dziewczyna o świeżych, zaróżowionych policzkach. Henryk pokazał rękawiczkę:

— Mam nadzieję, że należy do pani?

Dziewczyna zarumieniała się z radości.

— Tak — powiedziała — i wyciągnęła po nią rękę.

— Ciężki dzień miałem dzisiaj! — mówił dalej Henryk.

— O tak — rzekła dziewczyna i pogłaskała Luksa, który przyjmował te pieszczoty jako zupełnie mu należne za pełne trudu obowiązki, które dobrze wykonał.

— Chciałam właśnie poszukać tej rękawiczki i pewnie z trudem byłabym ją odnalazła, gdyż już doprawdy nie wiem, gdzie dzisiaj byłam. Pomagam mej matce w przedsiębiorstwie i zanosłam bieliznę trzem panom. Moja matka posiada chemiczną pralnię,

**Co wpada klientowi w oczy?
„ O P A K O W A N I E „**

FABRYKA KARTONAŻY A. KOLBAN
Cieszyn, Niemiecka 20 . . . Telefon 12-83
zaopatrza P. T. Klientelę w kartonaże najlepszej jakości dla
wszystkich branż.

Karol Berek, kowal, Skoczów, Zamkowa

Henryk Schustermann
uprawn. techn. dent., Skoczów, ul. Bielska

Alojzy Schindler
towary bławatne, Skoczów, ul. Ustrońska

Pensjonat Belweder

Ustroń, Uzdrowisko

wł. p. SZCZEPAŃSKIEGO

10 minut od dworca — nad rzeką Wisły — przepiękne położenie

Inż. Robert Lewak

BUDOWNICZY

Cieszyn, ul. 3 Maja 12

Telefon 10-75

HUMOR.

W jaki sposób można się pozbyć teściowej?

Rozwód z żoną . . .

Jaka jest różnica między listonoszami i gołębiami??

Miedzy gołębiami są listonosze a miedzy listonoszami nie-
ma gołębi.

MAŁA RÓŻNICA.

— Ten wysoki Bózek z IV-go gimnazjum opowiada, że ma
jeszcze pra- pra- pra- prababkę. Co za blagier!

— On wcale nie blaguje, tylko się biedak jąka.

DZIECIĘCA CIEKAWOŚĆ.

— Mamusiu, Mania miała ci coś opowiedzieć!

— Co takiego?

— Bo słyszałam jak mówiła w kuchni do tatusia: Proszę
pana, bo zaraz powiem to pani!

Ojciec Spernol

opowiada o swoich wędrówkach po Śląsku Cieszyńskim.

Szan. Paniczki i Panoczkowie! Długo czekałem na to,
ażeby Wam wszystkim Sz. Czytelnikom tego kalendarza o moich
wędrówkach coś mało wiele opowiedzieć. Chcem Was rozwese-
lić mojim opowiadaniem, bo wiem, że nie będziecie się śmiali,
kiedy ten kalendarz otworzycie.

Zaroz Wam będzie ciepło. — Zobaczycie 1-go stycznia
1939 r. i tu trzeba za kwartyr płacić, bo jak nie, to przyjdzie
Hausfrau albo Hausherr, puści swój gramafon w ruch i za parę
dni macie wasze meble na podwórzu. Dlatego Was proszę nie
choǳcie nigdzie na Syiwestra, bo przefukocie grejcarki i potem
byście nie mieli na kwarter. Potem Was też bardzo proszę, nie
gniewajcie się na mnie, gdy komu z Was słoweczkiem ubliżę,
ale tako to jest moja słabo strona. Tuż proszę posłuchajcie!

Jestem rodzonym Cieszyniakiem! Każdy mnie zno! A kto
nie to trudno, proszę przyjsć do Cieszyna, a tam wam każde
dziecko ukoże starego Szpernola, ale przynieście paczkę tabaki
ze sobą, bo strasznie rod kurzę, a za to Wam coś fajnego opo-

wim, czego w kalendarzu nie wolno. Wiem o wszystkim i znam każdego, aj nawet starego Szatara. Moja kolebka stała na kasarnim placu (teraz plac teatralny) w Cieszynie, zaraz obok Leinkrama. Ojciec mój był bardzo dobry dla mnie, a matka jeszcze lepsza. Ojciec wciąż dokuczał mi dudkami, a mama warzechą. Co tydzień kupowała najmniej 5 albo 6 na targu, no i tak, rosłem pod tą miłością, aż mnie pewnego dnia posłali do nauki. Powiem Wam kochani szczerze, że lubiłem strasznie ryby na szpyndliku w Olzie chytać, a nie cały dzień gdzieś w ślusarni piłować i wodę pić, albo worki u kupca na górę smykać. No i wtedy poczęłem gazety sprzedawać, jak oto ten był majster na rynku, a po południu to hajdy! na ryby. Te już dobrze sprzedawałem żydom na frysztackiej hulicy. Ja, ja! Wtedy to było dużo ryb w Olzie; ale jeszcze jakie duże. Dzisiaj tego nie łutuję, że się chyliłem sprzedawania gazet, bo z tego pozostało coś we mnie redaktorskiego tak, że potrafię Wam Szan. Czytelnicy coś mało wiać o swoich wędrówkach napisać. Tego roku w czerwcu coś mnie porwało i poszedłem po 38 raz na wander ale tylko po Śląsku Cieszyńskim, dalej ani rusz bo strasznie nie rod po cudzych miastach łazikuję. Tam mnie nie znają, a na ostatku bym się dostał do lochu, a potem spowrotem szupasem do Cieszyna. Ale w Goleszowie, Skoczowie lub Ustroniu tam mnie znają już wszyscy, a te gaździnki co mnie znają, to mi też tam coś mało wiać udziela, albo się u nich porządnie nafrygom. Było to w czwartek 9 czerwca, kiedy wyruszyłem z Cieszyna i po mału dostałem się do Dzięgielowa, no a że to było południe wstąpiłem na kępę i proszę o obiad. Za niedługo przyszła dość stara kobieta czarno ubrana i przyniosła mi kawał czarnego chleba i garnuszek kiszki. Ten chleb był taki suchy, że choć często zapijałem, nie chciał mi przejść przez gardło, a kiszka - to już lepszą w życiu piłem, bez tego musiała być z wirówki, a ten chleb, to chyba był z maki z bobu albo fasoli. Podziękowałem za ten obfity obiad i poszedłem w kierunku Ustronia. Po 2-godzinnej wędrówce znajdowałem się w Ustroniu przy Kurhauzie. Byłem zmęczony i usiadłem na trawniku obok niego. Muzyczka tak fajnie w ogrodzie grała tango, a freliczki ze swoimi kawalerami tańczyły na ustawionym podium. Tu naraz zobaczyłem coś, co mnie bardzo zgorszyło. Zobaczyłem kobietę ubraną tylko w takie szwinki, usta namalowane jak August w cyrku Staniewskich, a kołczyki jak u Maharadży z Pipidówki. Aha! — pomyślałem sobie, -- to napewno jakaś księżniczka arabska! Ale za chwilę podszedł do niej jakiś facet i mówili w tym samym języku, jak mówią na ulicy frysztackiej w Cieszynie. Chciałem odpocząwszy sobie iść już ku Wiśle, zobaczyłem jeszcze zasnętego gościa, którego już lata nie widziałem. Szumny Panoczek się z niego zrobił.

Pamiętam, jak jeszcze w Sibicy u swojej starki mieszkał i do szkoły chodził, a w Ropiczance pidle na szpyndlik chytał. Ja! czas ucieka, ja jestem starym dziadem, a on stał się szumnym mężczyzną. Co też tu porabia w Ustroniu? Ale trzeba iść, bo już godzina piąta a do Wisły daleko.

Rozmyślał sobie dalej po chodniku, jaki Ustron był dawniej a dziś! Ten Hotel i te parki są szumne. Musi tu być dobry wójt, co tak o swoją gminę dba. Co godzinę widać takie wielkie auta i kupę ludzi w nich. Ja! Molin, ten wiedział, że tutaj trzeba dobrej komunikacji w tych miejscach. Już leśniczówka i zaraz będę na Polanie. Idę sobie powoli, bo nogi nie chcą posłuchać jak dawniej. Dużo jest tego roku tutaj Sommerfrischlerów. Zdaje mi się, że zaś przychodzi stara moda z powrotem, bo każdy z nich nosi brodę zapuszczoną. I jak tak idę nadjeżdża bryczka. Był to masorz Grünkraut z Ustronia i woła

„Szpermol! — Chodźcie, zawiozę was do Wisły. Jadę tam po ciebie!“ — Jo zaraz hop na bryczkę i jademy dalej jak wiat. Mo dobrego konia! Za niedługo byliśmy w Wiśle, i wysiadłem przy dworcu. Już się ciemło i trzeba było iść za noclegiem, ale mnie i tutaj znają. Przeszedłem tylko przez sztrekę i już byłem u Brózd — krawca, u którego zawsze otrzymam nocleg; fajny krawiec i dobrze szyje, a mo najlepszych kunszajtów z Wisły i okolicy. Już się ożenił, piękną paniczkę ma, a ona także krawcowa. Każdemu podał rękę na powitanie i pani majstrowa zaraz mi dała garniec dobrej kawy i chleba z masłem. Byłem strasznie zmęczony i poszedłem spać. Rano znów mi dali porządne śniadanie, a ja podziękowałem i poszedłem się trochę po Wiśle obejrzeć. Ale to nie jest ta Wisła za Kohuta. Ten terazniejszy Pan Komisarz, to z Wisły zrobił śliczne miasto. Tu przychodzę do mostu i wywalam swoje gały; Stoi tu taka dziewczucha na skale i pod nią wszystko strzyko. Są tam też takie duże rybska w wodzie, że takich nawet Chlebek nie ma. Coś strasznego, borok dziewczucha, taka opuszczona stoi tam wysoko na skale. Ale nie jest to nasza rodaczka, to zaraz poznać. Tu sobie przechodzę przez most i walę w stronę kąpieliska. Chcę wstąpić, ale jakiś gość nie chce mnie wpuścić do środka i zdecydowałem się przeleść przez płot. Idę sobie ładnymi chodnikami do basenu, wszędzie leżą sobie panowie i paniczki w kostiumach na ławkach. Przy jednej ławce zostałem stać; na niej leżała sobie ładna pani, ja się na nią patrzyłem i uśmiechałem się do niej, ale ona nie reagowała na mnie, obróciła się tyłem, powstała i już była w wodzie. Ja se pomyślałem jak nie, tak nie, dyć mam dopiero 59 lat i czuję się dobrze. Radio grało fajne kawałki i przechodzę koło tenisplacu ku takiemu małemu stawkowi. Patrzę się, a tu jakaś nieubrana pani do wody lezie.

Ja wam od wstydu oczy zakryłem i po brzegu Wisły hajdy i zderzyłem się z piekarzem tak, że my oba na ziemię upadli, bułki się rozkulały, a on kłął jak stary pogan. Nareszcie się pozbieraliśmy również i bułki, a ja go przeprosiłem. On się mnie pytał kaj mi się tak śpieszy, czy do pociągu? — I ja mu opowiadałem o tej Ewie, która kąpiel bierze w tym stawku, a on się tak roześmiał, że aż mu łzy z oczu kapły i powiada: — „Ty stary wole! — Dyc to jest figura z czerwonego kamienia! Jo się wrócił i patrzę się; miał rację, ale ona jest ładna.

Było mi strasznie ciepło i chciałem się okapać. Idę sobie na drugą stronę basenu i że nie miałem szwimek, chciałem się w gaciach kąpać. Rozebrałem się na kraju, skoczyłem sobie do basenu i nurkowałem, a ledwo zech się na wierzchu ukozoł, tu mnie coś chwyciło za gardło. Ja myślałem, że to jakiś polip i aż mi się zaćmiło w oczach. Już sobie powiedziałem — Szpernolu! wybiła twoja ostatnia godzina; tu ani się nie nazdałem a już leżę na brzegu Wisły. Rozmyślałem, otwieram jedno oko, drugie było napuchnięte i nie dało się otworzyć. Aha! Wyrzucili cię Szpernolu z basenu! Szybko się ubrałem i hajdy ku Ustroniu. I więcej nie pojędę kąpać się do basenu. Jak tak idę drogą, tu jedzie piekora od Kaminskiego z Skoczowa i przybroł mnie. Po drodze pyta się mnie co mi się w oko zrobiło? Opowiedziałem mu, że mnie zbili w basenie w Wiśle za to, że nie miałem szwimek. — Ale idźcie Szpernolu! Dyc u nas w Skoczowie możecie się nawet w fraku kąpać i za to was żaden nie będzie bił. Tak przybyliśmy do Skoczowa. Ja zaraz poszedłem do stodoły przespać się. Nie mogłem zasnąć; łeb palił mnie jak gdybym był w pokrzywach, a tu naraz się coś rusza obok mnie. Śmiertelny pot ukazał mi się od samego strachu na czole, żeby zaczęły mi dzwonić jak we febrze. — No — powiadam sobie — Szpernolu, teraz cię zamordują. Jeszcze ci się oko nie zagoiło, a tu cię coś nowego czeka. Naraz błysło światło i tu słyszę: — „Ojcie Szpernolu! co ty tutaj?”

Był to mój kolega z wojny światowej Nowrotek, stary weteran, a tu się wmieszał jakiś głos kobiecy. Była to Miciurka. — „Witam cię Pawliczku!” — Jo się onej pożałiłem, co mi się w Wiśle zdarzyło, a ona zbadała mi oko, wyszła i zaraz powróciła z mokrą chustką z głowy, którą niedawno kupiła u Feilhauera na Bielskiej i przewiązała mi oko. Nowrotek przyniósł z kiosku trochę kozy, myśmy popili i poszli spać.

Rano obudził nas piszczał od Jeiknera, poszliśmy się do Bładnicy obmyć i hajdy na miasto i każdy do swego. Jo poszedłem do Gertudki, bom znoł nieboszczyka i tutaj dostałem dobrej kawy z chlebem. Prawie dziękuję za śniadanie i chcę odchodzić i tu przyszedł pan Komisarz zaraz mię poznał

i dał mi 50 groszy na kogutka. Pare lat temu dał mi więcej, bo aż 4 dni, bom Pietraszowi powiedział, że jest dzikim ułanem. Ale on się jakoś nie starzeje, furt chodzi sztram jak dawniej. Tu naroz słyszeć taki krzyk na rynku. Jo też lecę, żeby widzieć co się stało i tu wóz z dużą drabiną zawadził o drugi wóz. Ruch zupełnie ustał, bowiem z powodu drabiny nikt nie mógł przejść na drugą ulicę. Krzyku i hałasu a to wszystko z powodu głupiej drabiny. Aż tu przyszedł taki duży chłop, chwycił drabinę i złamał ją. Za chwilę nie było drabiny, z powodu której tyle hałasu i bałaganu było, tak że kawałki jej leżały po ulicach, a wreszcie skończyła gdzieś w piecu.

Tu mię ktoś za kabot targo, patrzę a to Miciurka. — „Chodź Pawle na łyk o to do forhausu“ — i dostałem dobrego szluga. Pożegnałem się z nią i poszedłem na Banhofską i widzę idzie taki jegomość i wywija sobie laską. Wyglądał jako żyd i pytam się prawie obok mnie przechodzącego robotnika czy to żyd? Jo som nie wiem, ale mówię że tak!

Idę do łęgu. Tutaj bawią się dzieci i śpiewają piosenkę: *Es war einmal gewesen 'ne kleine kapliczka*. — Stoję i słucham! Łza mi upadła z mojego oka. Gdzie są te czasy, coś ty sam śpiewał za dziecka. Idę sobie ku dworcowi. Patrzę się obok dworca jest wybudowany mały domeczek. Co też tam może być? Tu napisy: — Dla mężczyzn Dla kobiet. Aha! Komórka z dwoma OO, na to musi być fajnie urządzone i włożyłem tam.

No wiecie? coś takiego widziałem w Rosji, bo to tam są tylko takie dwie wielkie szlapy z cementu zrobione i dziura w podłodze i to ma być nowoczesny ustęp? Kto ten projekt robił? Pewnie jakiś budowniczy, Rosjanin, który lubi gimnastykować. Wstąpiłem do poczekalni, a tu krzyki w bufecie jak na jarmarku i pomiędzy tym grał gramofon pochodzący z czasów Marii Teresy, taki był zachrapły. Przystąpiłem do bufetu i paniusia mnie się pyta: — „Co chcecie?“ — No teraz już nie wiedziałem gdzie się znajdują, czy w Skoczowie, czy obok Lwowa. Mnie to rozgniewało i poszedłem w kierunku mej Qjczyzny to jest miasta Cieszyna.

Jeszcze raz obracam się i patrzę w stronę Skoczowa i rozmyślam, co tu będzie nowego na drugi rok i czy dożyję do tego czasu. Po drodze śpiewałem sobie starą piosenkę: *„Cieszyn ist em schönes Städtchen, weil es an der Olsa liegt...“* Po 2 godzinach wędrówki, byłem w mojej skromnej izdebce i wtedy przypomniało mi się stare przysłowie: — „Wszędzie jest dobrze, ale najlepiej w domu.“ —

Z Bogiem Szan. Czytelnicy po tej i po drugiej stronie Olzy. Z Bogiem Rodacy!

Wasz stary Szpernoł

Robert Rewig.

Sen rekruta.

— Huraaa! — Już jadą! . . . Wreszcie przyjechali nasi chłopcy od „asenterunku“ z Cieszyna . . . —

Było ich 18-stu dorodnych synów gminy N. Chłopcy jak buki, rozwinięci, zgrabni i silni. Ojcowie, matki, siostry a nawet babcie czekały ich przed gospodą gminną, by przywitać ich serdecznie i także poczęstować. Z okien domów z za firanek wychylały się głowy dziewczęce ciekawe, czy ich najukochańsi mają przypięte barwne wstążki na marynarkach, co jest jedyną odznaką, że właściciel jej został uznany za zdolnego do wojska.

— Juhuuu! — krzyknął wesoło Szkanderów Jonek zeskakując z drabinastego wozu, na którym przyjechali wszyscy stawający do poboru. Za nim zeskoczyła reszta: Paweł, Franek, Łojzek Sniegoniów i inni. Jonek zeskoczywszy spojrzał do okna chałupy stojącej naprzeciw gospody, a zobaczywszy w nim sylwetkę dziewczyn krzyknął: „Jewka! Chodź prędko zatrzymali mnie!“ — a do otaczających go kolegów krzyknął: „Za mną marsz!“ — i poszli do gospody. Za nimi weszła tam reszta oczekujących ich mieszkańców wsi.

Stara Szkanderka z biedą docisła się do swego jedynaka, by wcisnąć mu do kieszeni 20 koron, wtajemnicy przed mężem. On bowiem stary „Zugsführer“ od Landwerów, zawsze powiadał: „Wojak zawsze dostanie dosyć jeść i pić może wodę i ta jest smaczna w Cieszynie. Jak pali, to nawet i tabak fasuje, a pieniądze mu nie trzeba“. Dlatego też Jonkowi nie dał ani grosza do Cieszyna. Jonek ale dostał od Jewki guldena za to, że gdy się wczoraj go wieczorem pytała: „Janeczku! A jak cię zabiorą to będziesz mi wierny?“ — to on nie namyślając się, odpowiedział: „To się wie!“ Powiedział i dostał od Jewki buziaka i guldena za szczerą odpowiedź. Wreszcie zjawiła się Jewka w gospodzie. Łojza Sniegoniów przyniósł harmonię i zaraz Jonek z Jewką zaczęli tańczyć. Stary zaś Szkandera chwycił za rękę swą Barbarkę i mówi: „Chodź staro! Podskoczmy sobie choć raz na dwacet roków“. Wkrótce wszyscy tańczyli, Łojza zaś grał, aż go ręce zaboląły. Wódka i piwo zaś lały się strumieniami; tak pili i bawili się wszyscy aż do dwunastej w nocy. Wtedy to zebrali się wszyscy i poszli do domów. Po drodze stary Szkandera opowiadał o wojsku i o pewnym kapitanie, który szczególnie na niego się uwziął, a to wszystko z powodu pewnego zdarzenia. — „Słuchajcie! Jednego razu stoję sobie na warcie. Było to w listopadzie; śnieg z deszczem padał całutki dzień i tak stoję sobie przy „Pulverturmie“ koło cmentarza i tu naros słyszę, jak tam krzakach coś się rusza. Ja się

się przeżegnał i zaraz robię „fertig“ i krzyczę: „Halt! wer da!“ — a tu nic, więc ja po raz drugi i trzeci haltuję i wtedy słyszę — Hauptmann Śliwka — Jo wtedy na to: „Kehrt euch! Nieder!“ — I legnął. A leżał se chudziok aż pół godziny w błocie, aż przyszedł „Wachkommandant“. No, macie wiedzieć. Ten się miał wścieknąć od złości. Jo zrobił swoje i za to dostałem na święta gwiazdkę, więc awansowałem na frajtra; a od tego czasu nazywaliśmy go „Hauptmann nieder“. — Toście mu dobrze zrobili, rzekła Jewka, a ty też musisz tak zrobić Janeczku! — Lojza na pożegnanie zagrał marsz Radeckiego i wszyscy rozeszli się, każdy w swoim kierunku. Jonek został jeszcze chwilę z Jewką przed jej chałupą i sobie jeszcze opowiadali kiedy naraz Jewka pyta się go:

„Janeczku! Jabym się chciała ciebie coś zapytać, ale się nie będziesz na mnie gniewać?“ — „Ale się jeno pytaj.“ — odpowiedział Janek. Wtedy Jewka szeptem pyta się go, czy to jest prawda, że przy „asenterunku“ wszyscy muszą być rozebrani.

— „Aleś ty głupia dziewczyno! — Toż jak to mo pon obersztabsarzt rozeznac kiery jest zdolny, a kiery ni!“ —

— „Juj! Jobych się wstydziła“ — odrzekła Jewka i dała mu „pusę“ na dobranoc. no i poszli spać, Jonek przyszedłszy do domu, najadł się fasoli z pieczkami, które miał pozostawione w „trąbie“, zapalił papierosa i poszedł spać. Zasnął. A tu mu się śni, że jest we wojsku i stoi na warcie, Naraz słyszy coś się rusza. Patrzy się a tu z krzaków wyłazi niedźwiedź i wali wprost na niego. On zaś jako dobry żołnierz robi „fertig“ i strzela raz, drugi, trzeci, a niedźwiedź idzie dalej. Janek znów strzela, a widząc, że to nie pomaga wrzeszczy: „Na pomoc“ — niedźwiedź zaś podchodzi do niego coraz bliżej. Wtedy Jonek zdesperowany upadł na kolana i prosi: „Panie Niedźwiedź! Niech mi pan da spokój, jeszcze 30 dni mam do odsłużenia i chcę się ożenić z Jewką“. — A niedźwiedź bez pardonu bierze go za kołnierz, wywraca na zimie i poczyną macać go po żebrach i wreszcie mówi:

„Jonek, słuchaj! roz, jest temu dużo roków na tym samym miejscu niechał mnie twój ojciec pół godziny leżeć w błocie i za to dostał od Majora gwiazdkę, bo się nie bał. Ale ty nie jesteś odważnym żołnierzem, na co masz bagniet ty psiajucho! — Ja jestem twoim Majorem i postraszyłem Cię w niedźwiedziej skórce i pójdziesz za to do aresztu na 2 lata.“ — I bęknął go łapą swą po twarzy. Jonek zaczął ryczeć tak, jak gdyby mu kto zęby wyrwał i wtedy dostał znów szturchańca ale nie od niedźwiedzia, tylko od swego ojca i wtedy się przebudził.

„Jonek! Co ty to rebelujesz? Dyć pies już długo szczeka i cała chałupa jest na nogach, bo tak krzyczysz“. — Jonek za-

wstydział się, podrapał się po czuprynie i opowiedział ojcu cały sen. Ojciec wysłuchał całego opowiadania i rzekł: — „Ja! — Tóż widzisz ten Twój sen mi się nie podoba, ale powiedz mi skąd tyś zebrał pieniądze, żeś aż drzywko piwa wczoraj postawił?” Jonek nie zdążył tłumaczyć się, gdyż na jego szczęście wszedł do izby parobek i powiedział że konie już są zaprzężone i czas już jeść śniadanie. —

Wieczorem kiedy opowiadał Jonek Jewce cały swój sen to go pocałowała i rzekła: — „Całe szczęście Janeczku, że to był tylko sen,”

H U M O R.

W E T Z A W E T.

Kolejka podmiejska włókła się jak zawsze, stojąc co chwila. Jeden z pasażerów stracił cierpliwość i rozpoczął spór z konduktorem.

— Jeśli panu to niedogadza, proszę wysiąść i iść pieszo! odparł konduktor.

W Y B Ó R.

W jednym z wytwornych magazynów w Paryżu, podczas pokazu mód defilują przed klientelą żywe modele w ostatnich kreacjach.

Ona: — Piękne suknie prawda? Którą z nich byś wybrał?

On: — Brunetkę z niebieskimi oczyma.

Z N A W C A.

Panna Tosia dostała od krewnych pierścionek z brylantem, Uradowana pokazuje piękny prezent znajomym. — To nie jest prawdziwy brylant — konstantuje ktoś. — Co, nieprawdziwy? Czy pan się zna na brylantach? — Nie, na brylantach się nie znam, ale znam się na krewnych.

W Jabłonkowie ostatnio był modny żart, który opowiadano na temat wielkiego, tamtejszego czechofila Smyczka.

— Na lekcję gry na skrzypcach przychodzi chłopak. W trakcie lekcji nauczyciel zauważył, że chłopak nie ma z sobą smyczka i pyta się: — Gdzie jest smyczek? — Uciekł do Frydku! — brzmiała odpowiedź chłopca.

P O Z N A Ł S I Ę

Cyklista, który jadąc nieostrożnie, wpadł do rowu:

— Teraz kiedy leżę w rowie, wiem nareszcie od czego pochodzi słowo rower.

Ustron

Uzdrowisko Bezkidzkie.

Ustron leży w południowej części wojew. śląskiego nad rzeką Wisłą. Bezpośrednie połączenie kolejowe z wielkimi miastami Polski oraz dalekobieżna komunikacja autobusowa fmy Molin zapewniają wygodną i szybką podróż do Ustronia.

Uzdrowisko rozbudowane jest w dolinie rzeki Wisły i na stokach gór, stanowiących wspaniałe tło dla Ustronia. Dzięki tym górcom lasistym (Czantoria, Równica, Żor, Skalica, Jelenica), oraz położeniu na wysokości 349 - 454 m. nad poziomem Bałtyku. Ustron posiada doskonałe warunki klimatyczne, charakteryzujące się dużym nadświeczeniem i małą wilgotnością. Klimat Ustronia posiada wszelkie zalety klimatu podłażejskiego zatem nadaje się dla tych wszystkich, dla których wskazany jest pobyt w górach, a którzy nie znoszą ostrego klimatu wysokogórskiego. Flora Ustronia i jego okolic jest typowa dla ziem południowej Polski. Bogata fauna leśna była bodajże powodem „odkrycia” Ustronia. W historycznych bowiem czasach lasy ustronkie były terenem ulubionych polowań cieszyńskich książąt piastowskich. Urok zacisznych i ustronnych dolin zbiegających się w rozległym kotle beskidzkim, zjednał temu zakątkowi nazwę Ustronia i zdecydował o tym, że zaczęło tu zjeżdżać rokrocznie dla odpoczynku i kuracji. A kuracja polegała na picu żętycy owczej, której skutki okazuje w miniaturze woda morszynska.

Śląski Zakład Kąpieli Borowinowych w Ustroniu

posiada w centrum uzdrowiska komfortowo urządzone łaźienki pod kier. lekarza zakładowego Dr. Sniegonia Franciszka i zarządcy Tomaszka Józefa, por. żand. W. P. w st. sp. — Sezon 1 i 3. — 9. 5. do 20. 6. — 21. 8. do 30. 9. Sezon 2 od 21. 6. do 20. 8. — Sława ustronkiej borowiny jest ustalona a opiera się ona nie tylko na wysokiej wartości leczniczej samej borowiny ale również na technice jej podawania w jakiej wyspecjalizował się zakład kąpieli.

WSKAZANIA: 1) Choroby stawów i kości: a) gościec czyli reumatyzm stawowy i mięśniowy. b) artretyzm czyli podagra (čna, gicht), c) następstwa po urazach i złamaniach oraz nadłamaniami i zwichnięciach, pęknięciach kości i mięśni.

2) Choroby kobiece: a) mięszone zapalenie macicy, b) wysięki po sprawach zapalnych okołomaciczych, c) chroniczne zapalenia wewnątrzmaciczne, d) zapalenie jajników, e) zapalenie sutek, f) zboczenia w miesiączkowaniu, g) niepłodność.

3) Choroby systemu nerwowego: a) zapalenie nerwów, b) ischias, c) neuralgia nerwów, kończyn i twarzy, d) porażenia i niedowłady po atakach apoplekt.

4) Choroby przemiany materii: a) otyłość artretyczna, b) kamica nerkowa, moczowa, żółciowa, c) cukrzycy otyłych.

5) Varia: a) anemia, b) blednica, c) nerwica serca i osłabienie mięśnia sercowego, d) paraliż, e) wysięki pozapalne, f) leczenie ozdowieńców.

Nie przyjmuje się: gruźlików, obłożnie chorych, zakaźną i umysłowo chorych.

Życie uzdrowiska koncentruje się w lecie w obrębie dużego parku uzdrowskiego, położonego nad brzegiem Wisły u stóp Równicy, a posiadającego wspaniałą basen kąpielowy, korty tenisowe, plażę nadwiślańską i sztuczny staw dla sportu wioślarskiego.

Przy powrocie korzystają goście z 33 % zniżki kolejowej. Szczegółowych informacji udziela Urząd Gminy oraz Dyrekcja Śląskiego Zakładu Kąpiei Borowinowych Sp. z o. o. w Ustroniu n/Wisłą.

Spółdzielczy Bank Ewangelicki

z odpow. nieogr.

P. K. P. 301.745

W USTRONIU

P. K. P. 301.745

HOTEL
BESKID
USTRON

FACHOWA OBSŁUGA!

RESTAURACJA-KAWIARNIA

poleca P. T. Gościom pierwszorzędnie umeblowane pokoje z bież. zimną i ciepłą wodą, centralnym ogrzew., pod zarządem długoletniego restauratora p. Zródle Żelazistym p. Gregorka. Restauracja i kawiarnia fachowo prowadzona, zaopatrzona stale w odpowiednie wina krajowe i zagraniczne, doborowe likiery specjalnie pielęgnow. piwa, oraz ciepłe i zimne zakąski.

PRZYSTĘPNE CENY!

PIEKARNIA — CUKIERNIA — GAZETY
Józef KOPIECZEK — USTRON Centrum

Polecamy firmy z Zaolzia:

Mamica i Ska, Trzyniec
materiały budowlane

Ferdynand Janiczek, Jabłonków
zegarmistrz

Apteka Miejska „Pod Aniołem“, Jabłonków
Zakład fotograficzny

Józef Pastucha, Orłowa, ul. Marsz. Piłsudskiego

Zegarmistrz, Jubiler i Optyk

Henryk Silbiger, Orłowa, Śląsk

Rudolf Löffler, Orłowa
konfekcja męska - damska

Apteka „Św. Józefa“ w Orłowej.

Zygmund Meinhard, Orłowa
piekarnia parowa.

Ph. Mag. W. Tichy, Frysztat
aptekarz

Pierwsza karwinska parowa farbiarnia i chemiczna czyszczarnia
szat, ubiorów i materji

Józef Vogt, Karwina

A. Gittner, Karwina 26, telefon 65
skład skór i towary mieszane

Inż. Erwin Waszyca, Nowy Bogumin
księgarnia, skład papieru, przyborów szkolnych i biurowych.

Najlepsze artykuły spożywcze

u Fy JAN KAJZAR

Trzyniec, Targowisko

ALOJZY LUBOJATZKI

DROGERIA

JABŁONKÓW, Zaolzie

Kantor Paweł, Jabłonków
krawiectwo
i handel modnymi towarami

Salon fryzjerski „Olympia“

dla pań i panów

Jerzy Iwan, Trzyniec

dypl. mistrz fryzjerski

OBUWIE

RAWIG, Orłowa

uspokoi każdego

FOTO — ELSNER, KARWINA

Damskie kapelusze Stefania Elsnerowa

ŻELAZO

SPITZER

ORŁOWA

Kawiarnia — Restauracja

ASTORIA

NOWY BOGUMIN

Otto Fussek, Trzyniec

szkło, porcelana, artykuły szkolne, papier, pieczątki,
zaramowanie obrazów i t. p.

lodię z „Księżycowej Sonaty“. Nagle — z poza komina wyłoniła się biała kobieca postać. Było już za późno, aby mógł wynąć białą damą. Z całym impetem wpadli na siebie:

Gdzie ja jestem?? — zawołała nieznajoma, budząc się.

Helior Miesiączek oprzytomniał pierwszy:

Jako gdzie? — Z księżyca pani spadła?

Ach nie! Skądże znowu... Z księżyca nie spadłam. Miałam tylko zamiar. Pan mi przeszkodził i mam do pana żal.

Równie dobrze i ja pani mogę robić wyrzuty. Tembardziej, że jestem pewny, że dzisiaj moja eskapada udała się. Połowę drogi miałem już za sobą, gdy nagle pani... Ale głupstwo — nie mówmy o tem.

A o czym?

Mówmy o pani. Jaka pani piękna... Pani twarz wygląda jak księżyc w pełni, oczy jaśniejają księżycowym blaskiem, włosy...

Piękna lunatystka wsłuchiwała się z zachwytem w jego słowa. Nagle spostrzegła pewne braki w ubiorze.

Mój Boże! — zawołała. — Jestem tylko w bieliźnie! Co pan sobie o mnie pomyśli.

Pomyślę sobie, że jest pani najpiękniejszą lunaticzką pod księżycem.

Tylko bez komplementów! — przerwała. — Rozmawiajmy o czym innem np. o literaturze.

Dobrze — zgodził się. — Czy czytała pani „Na srebrnym globie“ Żułańskiego?

Oczywiście. A co pan czyta?

Czytam w twoich oczach, że mnie także kochasz! Tak na pewno kochasz — pocałuj!

Siedzieli teraz oboje na krawędzi dachu i marzyli.

Odtąd co nocy — mówiła ona — będziemy razem wychodzili do księżyca. Kto wie, może nam się kiedy uda...

Ej, słaba nadzieja — westchnął Heliodor. — Za wysoko! Nie przezwyciężymy!

Pamiętaj, że chceć to znaczy móc!

Nie kochanie, na piechotę nie damy rady. Narazie musimy zadowolić się oglądaniem księżyca. Kupimy sobie teleskop!

Co mi przyjdzie z teleskopu. Ja chcę się dostać na księżyc! Zebyśmy tylko doszli do mlecznej drogi.

Nie martw się najdroższa. Jak wiesz, technika robi coraz większe postępy. Już niedługo skonstruuja rakietę, która zawiezie nas na księżyc.

Ach, jakby to było dobrze — westchnęła — wtedy bylibyśmy najszczęśliwszą luna-parką na ziemi!

Na księżycu! poprawił Heliodor i zamknął jej usta pocałunkiem.

Kalendarz rybacki.

Czas ochronny dla ryb i raków (rozp. min. Roln. i Ref. Roen, z dnia 27 X 1932 Dz. U. R. P. nr 105 z dnia 30 X 1932 z uwzględnieniem późniejszych zmian) jest następujący:

Dla jesiota od 1 czerwca do 31 lipca,

- „ łososa i troci od 1 października do 31 grudnia,
- „ pstrąga strumieniowego od 15 paźdz. do 15 grudnia,
- „ pstrąga źródlanego od 15 października do 15 grudnia,
- „ głowacicy od 15 marca do 15 maja,
- „ lipienia od 15 marca do 15 maja,
- „ siei od 15 października do 31 grudnia,
- „ sielawy od 15 października do 31 grudnia,
- „ raka samicy od 15 października do 31 lipca,
- „ raka samca od 15 października do 15 marca.

Wyjątki od tych terminów mogą być dopuszczone przez władzę woj. w wypadkach przewidzianych powyższym rozporząd.

Nie mogą być sprzedawane, ani podawane w jadłodajniach, gatunki ryb i raki, wyszczególnione powyżej, podczas oznaczonych czasów ochrony, z wyjątkiem pierwszych pięciu dni od terminu wejścia w życie czasu ochronnego.

Nadto nie mogą być sprzedawane, ani podawane:

jesiotry	nijęj 100 cm	leszcze	nijęj 25 cm
czeczugi	„ 40 „	brzany	„ 25 „
głowacice	„ 40 „	cyrty	„ 20 „
sieje	„ 40 „	świnki	„ 20 „
wyrozuby	„ 40 „	jazie	„ 20 „
trocie	„ 35 „	klenie	„ 20 „
łososie	„ 35 „	sielawy	„ 18 „
sandacze	„ 35 „	liny	„ 18 „
węgorze	„ 35 „	wzdreęi	„ 15 „
lipienie	„ 28 „	płotki	„ 15 „
szczupaki	„ 28 „	raki szlachetne	„ 9 „
pstrągi	„ 25 „	raki długoszcz.	„ 10 „

Rozporządzeniem Min. Roln. i Ref. Roln. z dnia 24 IX 1936 wprowadzony został, z ważnością do dnia 30 IX 1939, zakaz połowu w Wiśle i jej dopływów jesiotrów przez cały rok oraz łososi i troci w okresach na obszarze woj. pomorskiego od 10 XII — 10 I i 15 IV — 15 V, od granicy woj. pomorskiego i warszawskiego do ujścia rzeki Sanny do Wisły od 15 IV — 31 V, oraz od ujścia rzeki Sanny do granicy woj. śląskiego od 15 IV — 31 V i od 1 X — 31 XII. Powyższy czas ochronny dla łososi i troci nie dotyczy sportowego połowu na wędkę.

Rozporządzeniem z dnia 16 X 1935 Dz. U. R. P. nr 80. pez. 498, uznany został żółw, *Emis orbicularis* L., za gatunek podlegający ochronie na całym obszarze państwa.

M. BABIŃSKI

— Syn pani studjuje medycynę, chyba już dziesiąty rok? Robi to celowo. Twierdzi, że ludzie więcej mają zaufanie do starszych lekarzy.

Pierwsza poczta w Bielsku.

Nawet dzisiaj nie potrafimy sobie wyobrazić, jakie wrażenie musiała wywierać na ludności Bielska widok pierwszego wozu pocztowego. Obecnie uznajemy to za całkiem zrozumiałe i całkiem naturalny fakt, kiedy codziennie przychodzi listonosz do nas i przynosi czasem list czasem paczkę albo pieniądze, stale jednak gazetę i my przyjmujemy to bez specjalnego zdziwienia a co więcej jesteśmy niezadowoleni, jeśli jakiś list albo gazeta spóźni się.

Jakże odmiennie było to w Bielsku w latach ubiegłych. Wtedy to wóz pocztowy wywoływał zbiegowisko i kiedy usłyszany głos trąbki pocztyliona na ulicy, wtedy otwierały się okna i drzwi mieszkań, każdy bowiem był ciekaw zobaczyć wóz pocztowy i dowiedzieć się od pocztyliona ostatnich nowości. Tak to pocztylion był wówczas jednym z najważniejszych roznosicieli wiadomości.

Komunikacja w okolicach Bielska jeszcze w 18 wieku była uciążliwą, albowiem drogi były w złym stanie i tak niebezpieczne, że jeśli ktoś wybrał się w podróż, to przed tym po stokroć razy się nad tym zastanowił. O stan dróg i ulic troszczyły się władze bardzo mało i uwzględniano jedynie drogi rządowe i drogi poprowadzone i budowane przez wojsko dla celów strategicznych. Najczęściej były to wyjeżdżone drogi polne, pełne wybojów, na które czasem kilka fur zwiru i kamieni przywieziono, jeżeli w błocie znajdującym się na drodze grzęzły furmanki. Jedynie te miasta i wsie znajdowały się w lepszym położeniu, które leżały przy drodze przeznaczonej do celów wojskowych, lub też komunikacji. Owe stare drogi wojskowe, z których także w wielkiej mierze korzystał handel, łączyły jedynie szereg miast, które posiadały znaczenie strategiczne, wszystkie inne miejscowości, które leżały w bok od tych dróg handlowych i wojskowych były odcięte od komunikacji.

Przez Bielsko samo nie prowadziła aż do 18 wieku żadna droga handlowa ani wojskowa, ponieważ tak samo droga prowadząca z Węgier przez Zywiec, Dziedzice na Śląsk Dolny omijała Bielsko jak i droga łącząca Wschód z Zachodem, mimo iż posiadała duże znaczenie w handlu, jednak jej znaczenie nie było tak wielkie, jak np. drogi idącej od przełęczy Jabłonkowskiej przez Bogumin. Władze lokalne troszczyły się o stan dróg bardzo mało i jeśli by nie były do tego zmuszone żądaniami zarządów miejskich lub też władz zwierzchnich, dobro dróg dla nich było rzeczą obojętną. Podczas deszczowych okresów roku, w wielu miejscach komunikacja była wogóle

przerwana, w których to nie tak łatwo można było wozem przejechać. Bardzo późno przystąpiono do planowej naprawy dróg, a to z powodu potrzeby ich w celach handlowych.

Dla okręgu bielskiego było wielkim krokiem naprzód, kiedy to cesarz Józef II kazał budować olbrzymią drogę wojсковą z Wiednia do Lwowa, która prowadziła przez Bielsko. Cesarz Józef II uznawał tą drogę za ważną wojсковą linię, łączącą ziemie Galicji i Lodomerii zabrane Polsce po pierwszym rozbiore.

Równocześnie z budową tej drogi „cesarskiej“, jak to do niedawna jeszcze była nazwana, a obecnie nazywającej się „cieszyńską drogą“, rozwój komunikacji w tych okolicach nabierał rozmachu. Drogą tą, stale w dobrym stanie utrzymaną, dniem i nocą, przejeżdżają różnego rodzaju pojazdy ze wschodu na zachód i odwrotnie.

Początkowo przewożeniem towarów i t. p. zajmowali się ludzie odpowiadający mniej więcej współczesnym spedytorom. Ludzie ci brali czasem wyjątkowo także i pasażerów, ale jazda z nimi nie zaliczała się do przyjemności. Budowę drogi cesarskiej sprzyjała powstającym co pewną określoną odległość gospodom i domom zajezdnym, z których większość istnieje po dziś dzień. W gospodach tych znajdowały się mieszkania, kuchnie, stajnie i tam przejeżdżający furmani mogli zaopatrzyć się we wszystko. Często obok gospody znajdował się kołódziej. Owe domy zajezdne w następnych dziesiątkach lat przeszły okres rozkwitu.

W pewnej odległości, równolegle z „cesarską“ drogą była droga przeznaczona do przepędu bydła, albowiem drogą służącą do celów wojсковych nie wolno było pędzić bydła.

Ale nie tylko przewóz towarów odbywał się na wielkich wozach „drogą cesarską“, bowiem także komunikacja pocztowa prowadziła tędy. Przed tym poczta także dochodziła do Bielska ale z wybudowaniem drogi cesarskiej rozwinęła się regularna komunikacja. Regularne kursowanie poczty było stosunkowo najpóźniej wprowadzone na dystansie Cieszyn — Bielsko. Pierwsza wiadomość o regularnej komunikacji pocztowej w Cieszynie pochodzi z roku 1723. Wówczas to o tę posadę pocztmistrza starał się niejaki Gotfryd Franciszek Zwilling, przy nowo założonej placówce pocztowej w Jabłonkowie, którą to posadę otrzymał po długich staraniach i to w roku 1729 za wynagrodzeniem 100 guldenów i połowy opłat przewozowych. Zwilling był pierwszym pocztmistrem także w okręgu Bielska, bowiem podejmował się dostarczania listów i pakunków do Bielska a nawet jeszcze dalej. O jego czynnościach wiemy obecnie bardzo mało. Ale komunikacja pocztowa, której brakowała regularności zmniejszała się, a natomiast napływało coraz więcej skarg z strony kupców.

W roku 1775 dnia 1 kwietnia została podjęta komunikacja wozów pocztowych z Brna, głównego miasta na Morawach. Komunikacja pocztowa, a także pasażerska szła początkowo z Brna przez Ołomuniec do Opawy, w następnych latach doszła aż do Cieszyna, a kiedy spostrzeżono korzyści jakie przynosiła, zaprowadzono aż do Bielska. Z rokiem 1776 rozpoczęła się regularna komunikacja pocztowa z Bielskiem. Od tego roku rozbrzmiewał głos trąbki pocztyliona regularnie po ulicach miasta. Jednak Bielsko nie było stacją końcową. Bielszczanie starali się połączyć tę linię z linią pocztową galicyjską, co im się po wielu staraniach udało. Za cesarza Józefa II., który dużo dla Bielska uczynił, została otwarta nowa linia pocztowa, wychodząca także z Brna, lecz od Ołomuńca biegła przez Frydek i Cieszyn do Bielska, przez co droga wybitnie skróciła się. Większe stacje pocztowe były wówczas w Frydku, Cierlicku, Wapienicy, Dolnych-Błędowicach, Pogorzu, Skoczowie i Bielsku. Główna stacja pocztowa była w Jabłonkowie. Z rokiem 1776 bielszczanie mieli ułatwioną komunikację, handel i podróże. Ruch kołowy wówczas podniósł się gwałtownie tak, że możemy sobie obecnie wyobrazić jaki ruch panował wówczas na drodze cesarskiej.

Kiedy wogóle pierwsze maszyny zostały wprowadzone w Bielsku, a produkcja sukna wzrastała z dnia na dzień, wtedy widać było całe karawany wozów na drodze „cesarskiej“, jadące na wschód i zachód i na, międzyczasie wybudowanej drodze kotliny żywieckiej do Dziedzic z południa na północ i z powrotem!

Zmiany w komunikacji zaszły dopiero z budową pierwszej w tych okolicach linii kolejowej. Już w roku 1855 doszła kolej do okolic Bielska, jednak dopiero z rokiem 1888 z wybudowaniem kolei podmiejskiej przestało być Bielsko ściśle związane z drogą cesarską. Odtąd wnet towary z drogi cieszyńskiej przeniosła się na kolej. W kilku następnych latach zanikł niemal całkowicie ruch komunikacyjny na drodze cesarskiej. Także jazdy pocztyliona i głos jego trąbki były coraz rzadszymi. I ludzie nie wybiegali, tak jak dawniej na ulice, kiedy przez nią toczył się wóz pocztowy, obecnie czekali na posłańca, który miał przynieść pocztę z kolei.

Kolej żelazna nadała pocztę rozmachu. Z roku na rok coraz to więcej listów i paczek zostaje wysyłanych. W roku 1889 ruch przesyłkowy i pocztowy w Bielsku wyraża się sumą 2 milionów, w Skoczowie 1,100.000, natomiast w Ustroniu 180.000 sztuk. Kiedy w Bielsku z otwarciem linii kolejowej służba pocztylionów zanikła, za to jednak powstał między Skoczowem a Ustroniem, Chybiem, Strumieniem i dalszymi okolicami ruch wozów pocztowych.

Cieszyn.

Najstarszym miastem Śląska Cieszyńskiego a jedno z najstarszych miast Polski jest Cieszyn. Miasto po obu stronach rzeki Olzy która do niedawna jeszcze stanowiła granicę polsko-czeską, jest jednym z najpiękniejszych miast Polski. Na piękno Cieszyna wpływa w znacznej mierze jego położenie. Cieszyn Wschodni położony na wzgórzu opadającym w kierunku Olzy, góruje nad Cieszynem Zachodnim położonym w dolinie Olzy. Cieszyn Zachodni stanowi najbardziej uprzemysłowioną część miasta. Jako miasto bardzo stare posiada mnóstwo zabytków odnoszących się do historii Cieszyna a także całego dawnego Księstwa Cieszyńskiego. Najważniejszym zabytkiem Cieszyna jest Wieża Piastowska, pochodząca z czasów początków Księstwa Cieszyńskiego. Wiele dokumentów a także pamiątek odnoszących do historii miasta i księstwa Cieszyńskiego znajduje się w Muzeum miejskim.

Zwiedzajcie Muzeum Miejskie w Cieszynie

największe co do zbiorów muzeum regionalne w Polsce. Otwarte: codziennie od godz. 8 — 15 z wyjątkiem poniedziałku oraz po południu w soboty i dnię świąteczne.

Cieszyn po przyłączeniu części Zaolziańskiej jest miastem dużym. Posiada połączenie kolejowe z Bielskiem, Zebrzydowicami, Karwiną, Boguminem, Trzyńcem oraz połączenie autobusowe z wszystkimi niemal miejscowościami Śląska Cieszyńskiego i Zaolzia. Cieszyn dzięki swym zabytkom a także położeniu jest ulubionym miejscem wycieczkowym, co ułatwia wielka ilość hoteli.

A. Sucharda, skład bławatny
Cieszyn Zachodni, / M. Piłsudskiego 21.

Skoczów.

W malowniczej dolinie, przeciętej wstęgą Wisły, otoczonej z wszystkich stron wzgórzami, leży stare miasto Skoczów. Miasto rozprzestrzeniające się po obu stronach Wisły obecnie jest miastem o dobrze zapowiadającej się przyszłości. Samo położenie dużo mówi. Skoczów leży na południowo-zachodniej rubieży Polski niemal w samym środku Śląska Cieszyńskiego. Okolica położona około 300 m nad poziomem morza jest ulubionym miejscem letniskowym. Skoczów leży na linii kolejowej Cieszyn — Bielsko, oraz Wisła — Katowice, jest także stacją węzłową linii autobusowych fmy J. Molina, który tutaj również posiada fabrykę karoserii samochodowych i wyrobów metalowych, tel. 14.

Poza tym znajduje się w Skoczowie:

Fabryka kapeluszy J. Hückel i Synowie, tel. 40.

Warsztat ślusarsko-mech. inż. H. Harlosa, tel. 36.

Fabryka lasek do parasoli i spacerowych Braci Kwas. Pierwsza Śląska **Fabryka derek i guń** Braci Heilpern.

Zakłady garbarskie E. Spitzer i F. Sinaiberger, tel. 4.

Fabryka pieców kaflowych Walenty Urbanowski.

Tartak — Heblarnia i handel dykt marki „Tobał“

Alojzy Niedźwiedź, telefon 50.

Wytw. tektury i papieru do pakowania Jan Matloch Hermanice p. Ustroń. — Do dyspozycji przyjeżdżających stoi na rynku **auto-dorożka, Karol Kubień, tel. 13.**

Skoczów jako miasto przemysłowe jest także miastem bardzo czystym i ładnym. W okolicy jest pełno ogrodów i sadów. Jednym z największych i najnowocześniejszych zakładów ogrodniczych jest **ogrodnictwo A. Herra, ul. Ustrońska**, którego można polecić jako **znanego i cenionego fachowca od zakładania ogrodów i sadów.**

Nad Wisłą znajduje się duży stadion sportowy, na którym skupia się życie sportowe miasta i okolicy. W porze letniej bardzo miłym udogodnieniem dla plażujących jest „kiosk“ znajdujący się w nowozałożonym parku nad Wisłą. Przepiękne okolice stanowią niewyczerpane źródło motywów dla amatorów fotografii. Fotografii amatorską ułatwia bogato zaopatrzony skład **przyborów fotograficznych, oraz foto-laboratorium** wykonujące wszelkie prace laboratoryjne przy **drogerii „Centralnej“ ul. Kościelna.** Właściciel **W. Wnęk.**

Na południe od Skoczowa leży miejscowość letniskowa **Brenna**, która z powodu warunków klimatycznych jest ulubionym miejscem wypoczynkowym. **Komunikację między Skoczowem a Brenną utrzymuje stale Przedsiębiorstwo autobusowe w Brennej.** Autobusy do Brennej kursują

z dworca kolejowego w Skoczowie, a w Brennej mają postój przy kościele. Przepiękna okolica, oraz leżące w pobliżu Beskidy terenami wycieczek turystycznych tak w zimie, jak i w lecie. P. T. Turystom i Wycieczkowiczom polecamy wszelkiego rodzaju **obuwie w firmie M. Zdenkowej — Rynek.**

10 minut drogi z rynku Skoczowa znajduje się w Harbutowicach restauracja „**Dybilasa**“ — **zastępca Wł. Orawski**, gdzie w niedzielę i święta w sezonie letnim odbywają się koncerty. W pobliżu **kąpiel rzeczna.**

Bliższych informacji udziela Zarząd Miejski w Skoczowie, Ratusz — Rynek, gdzie również codziennie urzęduje **miejski lekarz dr A. Wöllersdorfer** od godz. 9 — 12-tej.

Anegdoty ciekawe.

Dwa wyjątki

Do Króla Fryderyka Wielkiego przyszedł raz pewien młodzieniec z prośbą o posadę.

Król zapytuje go:

— Skąd jesteś?

— Z Berlina.

— To źle — rzecze król. — Berlińczycy wszyscy nic nie warci.

Na to młodzieniec:

— Najjaśniejszy Panie! Znam dwa wyjątki.

Jakie?

— Wasza Królewska Mość i ja.

— Kiedy tak, to jako wyjątki musimy sobie nawzajem pomagać; masz posadę.

Odciał się.

Król Filip II posłał do papieża Sykstusa V z okazji wyniesienia go na stolicę Piotrową, młodego granda Kastylji, aby mu w jego imieniu złożył życzenia. Sykstusa, który już był w podeszłym wieku, zgniewało to, że król takiego młodzika doń posyła, odezwał się więc:

— Czy król hiszpański nie ma starszych, statecznych mężów, że mi bezbrodego młodzieńca posyła?

Na to odrzekł dumny Hiszpan:

— Gdyby mój król by wiedział, że zasługi od brody zależą, toby był Waszej Świętobliwości capa posłał, a nie szlachcica takiego jak ja.

POLECAMY:

Apteka pod Lwem, Cieszyn

Mr. Ph. Karol Kovacs

A. Silbermann, Cieszyn Wsch., Legionów 5
własny wyrób bielizny i salon mód.

Naprawa maszyn do pisania i szycia. — Warsztat mechaniczny

Jan Fridrichsek, Cieszyn Wschodni

Srebrna 5 — — Telefon 1479

E. Landsberger, Cieszyn, Legionów 55 :: Tel. 1441
Zegarmistrz i Jubiler. Handel maszyn do szycia, pisania i rowerów

Apteka Miejska, Cieszyn.

Towary podszewkowe wszelkiego rodzaju u firmy

Józef Kukucz, Cieszyn Zach., Gen. Bortnowskiego 1

Erwż. Spieler, Cieszyn Zach., Marsz. Piłsudskiego 9
zegarmistrz.

Jan Frischer, Cieszyn Zach., Marsz. Piłsudskiego
poleca walizki i obuwia. — Rok założenia 1908.

Karol Waszut, Cieszyn Zach., Gen. Bortnowskiego 9
towary spożywcze, nasiona i monopole.

Anna Wałachowa, Hermanice 39, poczta Ustroń
położna — — stawia bańki

Pensjonat Magnus, Wisła-Centrum

prow. p. Olga Glazarowa

W. Scharbert, Ustroń

sklep spożywczy, sportowy, galanteryjny, pamiątki i t. d.

Skład rowerów i sprzęt radjowy

Arnold Schnapp, Ustroń, Śląsk Cieszyński.

Robert Grünkraut, Ustroń

rzeźnik i wędlinarz

Kamillo Suchoń, Ustroń, Śląsk Cieszyński

Skład towarów spożywczych i kolonialnych

Karol Kiecoń, Ustroń

Młyn walcowy

Sala Dancingowa — Restauracja i sklep spożywczy

M. Brettner, Ustroń-Uzdrowisko

Maksmiljan Berger, Ustroń - Uzdrowisko

piekarnia

Najtańsze źródło zakupna
Gustaw Silbermann, Ustroń, telefon 16
towary białe, sukna, bielizna, konfekcja i obuwie „Bata”.

Rudolf Mendroch, Ustroń, Rynek
handel towarów mieszanych

Restauracja p. Selcerowej, Nierodzim
miejsce wycieczkowe, wypoczynkowe — przystanek autobusowy

R. Goldfinger, Ustroń 146 — Telefon 35
handel towarów mieszanych
poleca wszelkie artykuły pierwszej potrzeby oraz naczynia kuchenne i t. p.

Ludwik Lipowczan, Ustroń
skład wyrobów białych oraz materiałów bielskich

Sklep niskich cen!
Szymon Lipschitz, Ustroń-Centrum
sukna towary białe, ubrania i obuwie.

Mech. stolarnia, Jan Sliwka, Ustroń
wyrób mebli i robót budowlanych

Hotel Pensjonat „Równica“ Ustroń
wł. E. Kudzia

Restauracja „nad Wisłą“, Nierodzim
wł. Seidner — przystanek autobus. — obok domu policyjnego

Fryderyk Wałach, Nierodzim, poczta Skoczów
tartak i młyn

Adam Polok, Harbutowice, p. Skoczów, telefon 82
tartak

Helena Michnikowa, Skoczów - Zabawa
drobna sprzedaż nabiału, mleka, owoców, cukierków i wędlin

W. Klimek, Skoczów, ul. Bielska 16
sklep spożywczy, skład naczyń kuchennych, szkła i porcelany

Józef Szczotka, Skoczów, Bielska 146
rzeźnik i wędliniarz

Paweł Wolf, Skoczów, ul. Ustrońska 37
najtańszy skład ubrań

E. Bermann, Skoczów
młyn walcowy

Henryk Friedmann, Skoczów, Rynek 84
wyrób obuwia — ceny bezkonkurencyjne

Józef Jany, Skoczów, ulica Cieszyńska 204
mistrz kowalski

Beatriksa Stritzka, Skoczów, Rynek 14
restauracja

J. M. Gałgonek w Skoczowie
hurtowny i detaliczny handel piwa, wina, wódek gatunk.,
monop., soków i lemoniady.

Damsko-męski salon fryzjerski — Trwała ondulacja
Juljusz Blaschke, Skoczów, ul. Bielska 146

Szymon Rosenberg, Skoczów, ul. Ustrońska 495
wykonuje wszelkie prace wchodzące w zakres blacharstwa.

Adolf Singer, Skoczów-Zabawa 258
sklep towarów mieszanych — tytoń i węgiel
Telefon Nr. 59.

Oskar Stöhr, Skoczów, (Śląsk)
szcztokarz

Józef Schönberg, Cieszyn Zach. ul. Marsz. Pił. 24
konfekcja damska i męska

*PIERWSZORZĘDNY HIGIENICZNY
ZAKŁAD FRYZJERSKI*

FERDYNAND ROTTER, SKOCZÓW

ul. Cieszyńska 127 — naprzeciw p. Gałgonka.

Najsmaczniejsze **wędliny** własnego wyrobu
poleca:

EWŻEN KLECHNIK, SKOCZÓW

rzeźnik i wędlinarz
ulica Cieszyńska.



Pamiętaj 6 słów!

SKLEP BŁAWATNY

RUDOLF FIALA, SKOCZÓW

ul. BIELSKA 2

**Henryk
Kupfermann**
zegarmistrz, jubiler i optyk
Cieszyn


The Gentleman
S. HUPPERT
Cieszyn Zachodni


Karol Stechler
Konfekcja
męska, damska i dziecięca
CIESZYN, Legionów 7

Stowarzyszenie św. Zyty
Cieszyn, ul. Bobrecka 21, I. p.
wydaje obiady
po cenach przystępnych.

**KAWIARNIA
CENTRALNA**
właśc. GUSTAW SIERSCH
C I E S Z Y N

Alfred Berger
BIURO SPEDYCYJNE
Cieszyn Zachodni
ul. Gen. Sławoj Składkowskiego 27.

Nasze wyroby czekoladowe są wszędzie do nabycia. Żądajcie wszędzie czekolady

„DELTA“

Restauracja i detaliczna
sprzedaż wódek, likierów,
soków P. Z. Z. P.
LUDWIK BARDOŃ
CIESZYN
Plac Kr. J. Sobieskiego 14 Tel. 1432

Franciszek Witosz
K A F L A R Z
Cieszyn Wschodni
Srutarska 10


Pierwsza Cieszyńska Fabryka
PILNIKÓW
Stefan Adamek
Cieszyn, Śląsk polski, Tel. 1344

HOTEL-RESTAURACJA
PUCKMANN
Cieszyn Zachodni
Piłsudskiego 23

R. FASSEL i SKA
Cieszyn Wsch., Rynek
Towary tekstylne i własny
wyrób bielizny

ALEKSANDER FRISCHER
CIESZYN ZACHODNI
handel delikatesów, winiarnia,
pokój śniadankowy.

TAPICER
FRANCISZEK SPACIL
CIESZYN Wsch., Nowe Miasto
wykonuje wszelkie prace wchodzące
w zakres tapicerstwa.


**Zakład elektryczny
i radiowy**
Rudolf Tomanek
Cieszyn Zachodni
 Bortnowskiego 5

LAZAR GERHARDT
KUŚNIERZ
CIESZYN ZACHODNI
naprzeciw dworca



Aparaty radiowe,
Maszynty do szycia i rolnicze,
wirówki Alfa-Laval, rowery,
wózki dziecięce, oraz wszel-
kie części składowe. - Szkło
do okien.

Ceny bezkonku-
rencyjne.
Dogodne
warunki.



M. URBACH, SKOCZÓW

Telefon Nr. 83 — P. K. O. 304.751

OLGA STEFAN, CIESZYN Wsch.

Przykopa 13.

dypł. nauczycielka muzyki
udziela doskonałe lekcje na fortepianie.

Foto „Elios”

Tel. 66

Ustroń - Uzdrowisko

zakład art. i przyborów fotograficznych - laboratorium dla prac
amatorskich — hurtowny nakład widokówek Wojew. Śląskiego.

„Wenecja”

przy zakł. art. fotogr. „Elios”

tuczone karpie, liny, pstrągi i szczupaki stale na składzie.

Wszelkie

NASIONA

gospodarcze, warzywne i kwiatowe

**ROŚLINY, DRZEWKA i KRZEWA
OWOCOWE oraz OZDOBNIE**

poleca w znanej pierwszorzędnej jakości
po najniższych cenach

B. HOZAKOWSKI

TORUŃ

SKŁAD i HODOWLA NASION

ul. Mostowa 28

Skrzynka pocztowa nr. 1

rok założ. 1885 Telef. 1174, 1175, 2181, 2192.

Żądajcie bezpłatne ilustr.

CENNIKI GŁÓWNE

oraz opróbkowane oferty.

Najkorzystniejsze źródło zakupu

**LUCERNY, KONICZYN i wszel-
kich TRAW SZLACHETNYCH.**

Wisła.

W południowo-zachodniej części Województwa Śląskiego, w Beskidzie na Śląskn Cieszyńskim, u źródeł rzeki Wisły, leży przepiękna miejscowość klimatyczna — Wisła. Układem swoim wśród wysokich gór, pokrytych wspaniałymi lasami, tworzy główną dolinę Wisły, ciągnącą się od wschodu na zachód. Cały ten obszar przedstawia się jako park górski o powierzchni 111 km². Uroczą tą miejscowość, położoną 440 m. n. p. m., zasłonięta od północy górami wysokimi do 1214 mtr., posiada klimat łagodny, jednostajny w lecie i zimie.

Szczyty górskie pokrywają bujne lasy szpilkowo-liściaste, tworząc wspaniałą panoramę mieniącą się bogactwem barw wczesną wiosną, gdy przyroda budzi się do życia, upalnym latem, gdy rozgrzane lasy świerkowe i jodłowe tchną precudnym aromatem w letniem gorącym słońcu. Barwna polska jesień, tak cudna, jak bajka, rozlata tu całą swą krasę w postaci rudopłowych buków i ciemnych kolumn świerkowych, a rzeźbiarka zima gra tęczami barw na perłowej bieli śniegów, jarzących się na stokach gór w zalewie zimowego słońca.

Przyroda rozrzutną ręką obdarzyła swymi drzewami tę miejscowość, która rozpostarła się u źródeł królowej rzek polskich.

Wisła jest terenem wycieczkowym i turystycznym.

Z uzdrowiska Wisły urządzać można wspaniałe wycieczki do ośmiu dolin, dopływów Wisły. Są to spacer-y dogodne, nie, męczące oraz dosyć bliskie do Doliny Białej i Czarnej Wisłki, do Źródeł Wisły, po romantycznych wodospadów Białej Wisłki, położonych wśród niebotycznych świerków i jodeł, do zanku Pana Prezydenta Rzeczypospolitej na Zachodnim Groniu. Wisła stanowi również doskonały punkt wyjścia dla dalszych wycieczek turystycznych, dostępnych i ułatwionych przez znaki turystyczne Polskiego Towarzystwa Tatrzańskiego, prowadzące do schronisk i na szczyty gór. Przepiękne są wycieczki na Baranią Górę (1214 m.) na Stożek, na Czantorię, na Kubalonkę, Koziańce, Kamienny, do Malinowskiej Skały, gdzie znajduje się jaskinia zbójcka i inne. Liczne schroniska Polskiego Towarzystwa Tatrzańskiego, otwarte przez cały rok dobrze zagospodarowane ułatwiają urządzenie wycieczek po Beskidzie Śląskim. Ze szczytów gór rozlatają się wspaniałe, uroczne widoki na połogie grzbiety gór Tatr i pasmo Babio-górskie.

W Wiśle znajduje się stacja turystyczna P. T. T. w pensjonacie „Wrzos“ gdzie poza noclegami można też podnając pokoje z utrzymaniem.

Kąpiele i rozrywki.

Pierwszorzędną atrakcją Wisły jest wzorowo i nowoczesnie urządzony *basen kąpielowy* w Centrum po prawym brzegu rzeki Wisły. Basen ten o rozmiarach 2500 m², głębokości od 0·40 do 5·00 m, zasilany jest stale bieżącą, krystaliczną wodą. Przedział dla pływających zaopatrzony jest w trampoliny, pasy ratunkowe i przyrządy do zabaw. Koło basenu znajduje się park, plaża piaskowa, korty tenisowe, kiosk z napojami i przekązkami, zaś przed basenem obszerny plac dla postoju samochodów i motocykli oraz furmanek. W sezonie zimowym urządza się na basenie kąpielowym ślizgawkę dla gości. W sezonie letnim festyny, przedstawienia przejezdnych artystów, zawody pływackie, wyścigi motocyklowe oraz raidy i t. p.

Dzięki troskliwej opiece komisarza rządowego prof. Miedniaka, Wisła obecnie jest perłą uzdrowisk Polski.

Willa „Almira“ Wisła, — Śl. Ciesz.

Telefon Nr. 48

Pierwszorzędny pensjonat, położony na południowym stoku, nad basenem kąpielowym.

Bieżąca ciepła i zimna woda w pokojach.

Balkony — tarasy — łazienki — Garaże.



Pensjonat „WIERCHY“

pod zarządem

**Marii
Bystydzieńskiej**
dla chrześcijan

Piękne południowe położenie. Duży ogród, graniczący z lasem. Pokoje słoneczne z wodą bieżącą zimną i ciepłą. Oświetlenie elektryczne. — Oszklone werandy do łóżakowania — duży taras. Salon — fortepian — radio — telefon. Łazienki — wygodny. — Utrzymanie doskonałe i obfite (dawniej „Ewunia“).

Pensjonat „S T O R C Z Y K”

prowadzony pod osobistym kierownictwem **właścicielki Zuzanny Lasiczowej** poleca słoneczne pokoje z doskonałą kuchnią. Elektryka. Kanalizacja. Łazienki. — Otwarty cały rok. — Ceny umiarkowane.



Pensjonat „UROCZA”

prowadzony pod kierownictwem

V. HOSTYŃSKIEJ

położony na południowym stoku z pięknym widokiem

Telefon 103.

p o l e c a

słoneczne pokoje z balkonami
i wykwintnym utrzymaniem.

Pensjonat »P O D G Ó R Z E«

prowadzi **Pelagia Wieczorkówna**
WISŁA, 3 min. od dworca

JAN BRÓZDA, Wisła obok apteki zakład krawiecki

wykonuje wszelkie prace wchodzące w zakres krawiectwa

Pensjonat „CHORZOWIANKA”

WISŁA — GŁĘBCE

pod zarządem **L. Bergerowej**

położony nad potokiem, 10 minut od dworca kolejowego Wisła-Głębc. — Otwarty przez cały rok. Poleca komfortowe słoneczne pokoje, przystosowane również do pobytu w zimie. — Bieżąca ciepła i zimna woda w pokojach — balkony — tarasy — łazienki. — Kuchnia pierwszorzędna.

Pensjonat „Z Ł O C I E Ń”

pod zarządem **Marty Paryskiej**

poleca pokoje słoneczne z balkonami. — Doskonała warszawska kuchnia. — Ceny niskie.

Komunalna
Kasa
Oszczędności
Miasta
Skoczowa

ROK ZAŁ. 1875.

TELEFON 12

**JAN
BIAŁOŃ**

Cegielnia
parowa

NIERODZIM
POCZTA SKOCZÓW

Telefon 21 / 41

P. K. O. 310.105

Lekarsko dentystyczne przybory
materiały i artykuły przodujących fabryk
STANISŁAW LAMBERT GINTER

C i e s z y n
Plac Kr. J. Sobieskiego 16

BRACIA A. W. GLOGOWSZEK

**TARTAK
Hermanice**

**Stolarnia mech.
Nierodzim**

Telefon USTRÓŃ 40

Poleca materiały budowlane i sto-
larskie suche wszelkiego rodzaju.

Wytwórnia mebli według najnow-
szych żurnali i stolarnia budowlana.

*Człowiek nowoczesny
gotuje elektrycznością:
bez ognia, czysto, szybko i tanio.*

Kuchenki, imbryki, żelazka, piekar-
niki, poduszki, radioaparaty i t. d.
do nabycia na dogodnie spłaty

**w Salonie Pokazowym
Elektrowni Okręgowej
miasta Cieszyna
CIESZYN, ul. Demla 2.**



**FABRYKA
WAFLI**

**J. PIETSMANN
CIESZYN Wsch. ul. Zamkowa 9**

poleca;

**wafle — herbatniki — biszkopty
pierniki — sucharki — itp.
najlepszej jakości.**

Jan i Juliusz Stritzki, Skoczów

Aleja Mickiewicza 97 — Telefon 26 i 47

budowniczy i właśc. cegielni parowej

Własne biuro architektoniczne. — Cegielnia parowa.
Pierwszorzędna cegła rozmaitego formatu, pustaki na ściany,
ściany przedziałowe, cegła sufitowa, rurki drenowe i tp.

RESTAURACJA

Ludwik Zachurzok

CIESZYN, Stary Targ — Róg Legionów

wydaje smaczne śniadania, obiady i kolacje.

ZAKŁAD POGRZEBOWY „CONCORDIA” właśc. J. SKUDRZYK i Sp., CIESZYN

Róg ul. Celesty i ul. Bobrecka 1 — Telefon 11-46

Poleca się do urządzania pogrzebów, ekshumacyi i przewieżeń w Cieszynie i poza Cieszynem. Zakład posiada najpiękniejsze i najmodniejsze karawany, wielki skład trumien metalowych i drewnianych we wszelkich wielkościach. poduszki, koronki do trumien, świece, ubrania dla umarłych, wieńce wraz wstęgami i t. d. **po najniższych cenach**

ZEGARY — KLEJNOTY

PFEIFER — KRZOSKA

Cieszyn Wschod.

Cieszyn Zachodni

Legjonów 33

Goethego 3

TARYFA POCZTOWA.

I. Przesyłki listowe.

A. Obrót wewnętrzny (łącznie z obrotem wzajemnym z polskim urzędem pocztowym Gdańsk I i z w. m. Gdańskiem).

Listy:

	do	20	gramów miejsc.	15 gr. —	zamiejsc.	25 gr.
ponad	20	"	250	"	30 gr. —	" 50 gr.
"	250	"	500	"	40 gr. —	" 75 gr.
"	500	"	1000	"	55 gr. —	" 100 gr.
"	1000	"	2000	"	75 gr. —	" 175 gr.

Listy miejscowe, nadawane w stanie otwartym, zawierające wezwania lub nakazy płatnicze do 20 g -- 10 gr., do 250 g -- 20 gr., najwyższa dopuszczalna waga -- 250 g.

Wymiary listów nie mogą przekraczać w sumie, tj. długość, szerokość i wysokość razem 90 cm, największy wymiar 60 cm, lub — jeśli list ma formę rulonu — długość i podwójna średnica razem 100 cm, największy wymiar 80 cm.

Kartki pocztowe: pojedyncze miejscowe 10 gr., zamiejscowe 15 gr.; z opłaconą odpowiedzią miejscowe 20 gr., zamiejscowe 30 gr. Kartki miejscowe, zawierające wyłącznie zawiadomienia o płatności weksli, nieumotywowane wezwania do zapłaty — 5 gr.

Wymiary kartek nie mogą przekraczać: największe 10,5x15 najmniejsze 7x10 cm.

Druki: Wysyłane pojedynczo: do 20 gramów — 5 gr. ponad 20 do 50 g — 10 gr., ponad 50 do 100 g — 15 gr., ponad 100 do 250 g — 25 gr., ponad 250 do 500 g -- 50 gr., ponad 500 do 1000 g — 60 gr., ponad 1000 do 2000 g (tylko pojedynczo wysyłane tomy) — 70 gr.

Wysyłane jednocześnie*) w ilości: ponad 500 do 1000 szt. — 70 proc. ponad 1000 do 5000 szt. — 65 proc. ponad 5000 do 10000 szt. — 60 proc. ponad 10000 szt. 50 proc. opłat za druki odpowiedniej wagi.

Bezadresowe*) w ilości 1000 do 5000 szt. (za każdy tyśiąc) — 8— zł., ponad 5000 do 10000 szt. 7·50 zł., ponad 10000 do 50000 szt. — 7— zł., ponad 50000 do 100000 szt. — 6·50 zł., ponad 100000 szt. -- 6 zł., najwyższa dopuszczalna waga sztuki 50 gr.

Ulotki*) w ilości: 1000 do 5000 szt. — 7— zł., ponad 5000 do 10000 szt. — 6·50 zł., ponad 10000 do 50000 szt. — 6— zł., ponad 50000 do 100000 szt. — 5·50 zł., ponad

* Nie ma zastosowania w obrocie z w. m. Gdańskiem i z polsk. urzędem poczt. Gdańsk I.

100 000 szt. — 5.— zł. (za każdy tysiąc), najwyższa dopuszczalna waga sztuki 15 gr.

Druki dla ociemniałych: do 5 kg — 5 gr.

Papiery handlowe: do 100 g. — 15 gr., ponad 100 do 250 g — 25 gr., ponad 250 do 500 g — 50 gr., ponad 500 do 1 000 g — 60 gr.

Wymiary druków i papierów handl. jak dla listów.

Próbki towarów: do 100 g — 10 gr., ponad 100 do 250 g — 20 gr., ponad 250 do 500 g — 30 gr.

Wysyłane jednocześnie w ilości: ponad 100 do 500 szt. — 70 proc., ponad 500 do 1 000 szt. — 55 proc., ponad 1 000 szt. — 60 proc. opłat za próbki odpowiedniej wagi.

Wymiary próbek jak dla listów.

Przesyłki mieszane (druki, próbki towarów, papiery handl.) **wysyłane pojedynczo:** do 100 g — 15 gr., ponad 100 do 250 g — 25 gr., ponad 250 do 500 g — 35 gr., ponad 500 do 1 000 g — 50 gr.

Wysyłane jednocześnie (tylko druki i próbki towarów) **w ilości:** ponad 100 do 500 szt. — 70 proc. ponad 500 do 1 000 szt. — 65 proc, ponad 1 000 szt. — 60 proc. opłat za przesyłki mieszane odpowiedniej wagi (nie ma zastosowania w obrocie z w. m. Gdańskiem).

Opłaty za przesyłki listowe urzędowe (z opłatą przerzuconą na adresata) **pobiera się według powyższej taryfy.**

B. Obrót zagraniczny.

(Z wyjątkiem w. m. Gdańska).

Listy: do 20 gram. — 55 gr., za każde dalsze 20 gram. 30 gr. Do Czechosłowacji, Rumunii i Węgier: do 20 g — 45 gr. za każde dalsze 20 gram. 30 gr. **Najwyższa dopuszczalna waga 2 kg.**

Wymiary listów jak w obrocie wewnętrznym.

Kartki pocztowe: pojedyncze — 30 gr., z opłaconą odpowiedzią 60 gr., do Czechosłowacji, Rumunii i Węgier: pojedyncze — 25 gr., z opłaconą odpowiedzią 50 gr.

Druki: za 50 gramów 10 gr. **Najwyższa dopuszczalna waga — 2 kg.** Waga pojedynczo wysyłanych tomów może wynosić 3 kg.

Druki dla ociemniałych: za każde 1 000 gramów 5 gr. **Najwyższa dopuszczalna waga 5 kg.** Do Czechosłowacji i Węgier do wagi do 5 kg — 5 gr.

Papiery handlowe: do 250 g — 55 gr., za każde dalsze 50 g — 5 gr. Dopuszczalna waga 2 kg.

Próbki towarów: do 100 g — 20 gr., za każde dalsze 50 g — 5 gr. Najwyższa dopuszczalna waga 500 g. Wy miary jak dla listów.

Przesyłki mieszane: (druki, próbki towarów, papiery handl.): do 100 g — 20 gr., za każde dalsze 50 g — 5 gr., jeśli przesyłka zawiera papiery handlowe, najmniej 55 gr. Najwyższa dopuszczalna waga 2 kg.

II. Poczta lotnicza.

A. Obrót wewnętrzny i z w. m. Gdańskiem.

Opłata dodatkowa, oprócz zwykłych taryfowych opłat pocztowych:

Kartki pocztowe pojedyncze i z opłaconą odpowiedzią — 5 gr.

Inne przesyłki listowe: (listy, druki, papiery handlowe, próbki towarów, przesyłki mieszane): do 20 g — 5 gr., ponad 20 do 100 g — 10 gr., ponad 100 do 250 g — 20 gr., ponad 250 do 500 g — 30 gr., ponad 500 do 1000 g — 60 gr., za każde dalsze 500 g — 30 gr.

Przekazy 5 gr.

Paczki: za 1 kg lub jego część — 30 gr.

B. Obrót zagraniczny (z wyjątkiem w. m. Gdańska).

Opłata dodatkowa:

Kartki pocztowe pojedyncze i z opłatą odpow.: do wszystkich krajów europejskich (z wyj. Z. S. R. R.) — 20 gr. do Z. S. R. R. część europ. za każde 10 g — 30 gr.

Inne przesyłki listowe: do wszystkich krajów europ. (z wyj. Z. S. R. R.) za każde 20 g — 25 gr., do Z. S. R. R. część europ. za każde 5 g — 25 gr.

III. Listy wartościowe.

A. Obrót wewnętrzny (łącznie z obrotem wzajemnym z polskim urzędem pocztowym Gdańsk 1).

Za listy wartościowe pobiera się, oprócz opłaty jak za list polecony odpowiedniej wagi, należytość asekuracyjną: za każde 100 zł., przy listach nadawanych w stanie zamkniętym — 10 gr., w otwartym — 30 gr. Wartość podana nie może przekroczyć 10 000 zł., przy listach urzędowych — 100 000 zł.

W polskim urzędzie poczt. Gdańsk 1 pobiera się, oprócz opłaty jak za list polecony odpowiedniej wagi, należytość ase-

kuracyjną: za każde 300 zł. podanej wartości — 5 gr., najmniej jednak 10 gr. Wysokość podanej wartości j. w.

B. Obrót z w. m. Gdańskiem.

Za listy wartościowe pobiera się, oprócz opłaty jak za list polecony odpowiedniej wagi, należytość asekuracyjną: za każde 300 zł. — 50 gr. Wartość do 10 000 zł.

C. Obrót zagraniczny.

Za listy wartościowe pobiera się: a) opłatę za list polecony odpowiedniej wagi, b) należytość asekuracyjną za każde 300 zł. — 50 gr. Wartość podana nie może przekraczać 5 000 franków w zlocie, lub ich równowartość w zł.

IV. Przekazy.

A. Obrót wewnętrzny (łącznie z obrotem wzajemnym z polskim urzędem pocztowym Gdańsk 1).

P r z e k a z y : do 20 zł. — 20 gr., ponad 20 do 50 zł — 40 gr., ponad 50 do 100 zł. — 60 gr., ponad 100 do 500 zł. — 100 gr., ponad 500 do 1 000 zł. — 150 gr., ponad 1 000 do 2 000 zł. — 200 gr., ponad 2 000 do 5 000 zł — 300 gr.

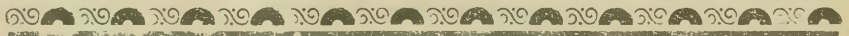
P r z e k a z y t e l e g r a f i c z n e : opłaty jak wyżej plus opłata za telegram przekazowy i koresp. osobistą, oraz należytość manipulacyjną za sporządzenie telegramu przekazowego — 20 gr., należytość za pośpieszne doręczenie (przy przekazach adresowanych poste restanta lub do miejscowości należącej do zamiejscowego okręgu doręczeń).

B. Obrót zagraniczny.

(Łącznie z obrotem z w. m. Gdańskiem.)

Do krajów z którymi wprowadzono obrót przekazowy, z wyjątkiem Kanady, Stanów Zjedn., W. Brytanii i krajów, z którymi obrót przekazowy odbywa się za pośrednictwem W. Brytanii, do 100 zł — 85 gr., za każde dalsze 100 zł lub ich część — 50 gr.

Do Kanady, Stanów Zjedn., W. Brytanii i krajów z którymi obrót przekazowy odbywa się za pośrednictwem W. Brytanii: do 100 zł — 1 zł., za każde dalsze 100 zł lub ich część — 1 zł.



Pierwsza Polska Fabryka Rolet i Żaluzyj
F. Werner, Cieszyn wsch.

ulica FRYSZTACKA 9



V. Paczki.

Obrót wewnętrzny (łącznie z obrotem wzajemnym z polskim urzędem pocztowym Gdańsk 1).

Waga	Strefa 1 do 100 km	Strefa 2 od 101 — 300 km	Strefa 3 ponad 300 km
Paczki prywatne i urzędowe.			
do 1 kg	0,50 zł.	0,50 zł.	0,60 zł.
1 — 3 "	0,70 "	0,80 "	1,20 "
3 — 5 "	0,90 "	1,30 "	1,80 "
5 — 10 "	1,30 "	2,30 "	3,00 "
10 — 15 "	1,70 "	3,00 "	4,50 "
15 — 20 "	2,00 "	3,80 "	5,80 "
Paczki żywnościowe.			
do 5 kg	0,50 zł.	0,50 zł.	1,00 zł.
5 — 6 "	0,50 "	0,50 "	1,20 "
6 — 7 "	0,50 "	0,70 "	1,30 "
7 — 8 "	0,50 "	0,80 "	1,50 "
8 — 9 "	0,60 "	0,90 "	1,60 "
9 — 10 "	0,60 "	1,20 "	2,00 "
10 — 15 "	0,80 "	1,60 "	3,00 "
15 — 20 "	1,00 "	2,20 "	4,00 "
Paczki z książkami i wydawnictwami.			
do 1 kg	0,25 zł.	0,25 zł.	0,30 zł.
1 — 3 "	0,35 "	0,40 "	0,60 "
3 — 5 "	0,45 "	0,65 "	0,90 "
5 — 10 "	0,65 "	1,15 "	1,50 "
10 — 15 "	0,85 "	1,50 "	2,25 "
15 — 20 "	1,00 "	1,90 "	2,90 "

Paczki ochronne: opłata od wagi 50 procent wyższa.

Opłata od podanej wartości: za każde 100 zł lub ich część — 10 gr. Wartość podana przy paczkach prywatnych nie może przekraczać — 10 000 zł.

Za paczki pilne pobiera się podwójną opłatę taryfową.

Za paczki wysyłane z a g r a n i c ę obowiązuje wypłata zależna od kraju przeznaczenia, wg. taryfy zagranicznej.

VI. Należności podatkowe.

	Obrót wewn.	Zagr. i z m. Gdańskiem
Przy nadaniu:		
Polecenie przesyłek listowych	30 gr	45 gr
Zwrotne poświadczenie odbioru	25 "	50 "
Pisemne doniesienie na blank. P. K. O. . .	15 "	— "
Po nadaniu:		
Zwrotne poświadczenie odbioru	50 "	80 "

Zwrotne poświadczenie wypłaty 50 gr 110 gr
Reklamacja przesyłki pocztowej 50 „ 100 „
Przy odbiorze:

Za doręczenie przekazów poczt.-telegr. i przekazów P.K.O. z pieniędzmi: do 50 zł — 10 gr., do 100 zł — 20 gr., do 500 zł — 40 gr., do 5000 zł — 60 gr.

Za doręczenie paczek do domu:

Krajowych lub zagranicznych, bez względu na miejscowość: do 5 kg — 30 gr., ponad 5 do 10 kg — 40 gr., ponad 10 do 20 kg — 60 gr.

Za doręczenie paczek żywnościowych, bez względu na wagę i miejscowość — 30 gr.

Za skrytki i przegródki na listy, gazety i przekazy 2 zł., na paczki 30 zł.

Składowe za każdą paczkę: dziennie 15 gr., najwyżej ponad 5 zł., za list wartościowy — 10 gr.

Pełnomocnictwo: 2 zł.

VII. Telegramy.

Za telegramy krajowe miejscowe za każdy wyraz 5 gr. plus opłata zasadnicza 25 gr.

Za telegramy zamiejscowe od wyrazu 15 gr. plus opłata zasadnicza 15 gr.

Za telegramy zagraniczne opłata zależna od kraju przeznaczenia i drogi oznaczona w zagranicznej taryfie.

Obrót pocztowy z Litwą.

W obrocie pocztowym między Polską a Litwą obowiązują opłaty: za przesyłki listowe, listy wartościowe, przekazy pocztowe i telegraficzne, przesyłki pocztowe za pobraniem — według normalnych stawek obrotu zagranicznego. Przekazy do Litwy należy wystawiać w walucie litewskiej, przy czym najwyższa kwota przekazu nie może przekraczać 2000 litów (przekazy nadsyłane z Litwy do Polski nie mogą przekraczać kwotę 1800 zł.). Telegramy zwykłe za wyraz — 0.18 fr. zł., telegramy listowe i prasowe — 0,09 fr. zł. Opłata za paczki według osobnej taryfy.

U w a g a : Przy adresowaniu przesyłek pocztowych do Gdańska, gdzie istnieje polski urząd pocztowy, należy adresować po polsku: Gdańsk 1 i w tym wypadku uiszcza się opłatę pocztową według taryfy krajowej. Przy adresowaniu: Danzig przesyłka jest skierowana do poczty gdańskiej, a opłata jest zwiększona, według taryfy zagranicznej (jedynie opłata za listy do Gdańska jest równa opłacie w obrocie wewnętrznym). Przesyłki pocztowe z Gdańska należy nadawać w polskim urzędzie pocztowym Gdańsk 1, gdzie pobierane są opłaty niższe od pobieranych w urzędzie poczty gdańskiej.



Śląskie Towarzystwo Węglowe

== SILROB ==

CIESZYN WSCHODNI

hurtowa i detaliczna sprzedaż węgla i koksu z kopalń:
Giesche, Robur, Silesia, Brzeszcze i z zagłębia karwińskiego.
Biuro: Niemiecka 22, telefon 1144 Skład: Dr. Grażyńskiego, telefon 1323

Wilem Grzegorzek

O P T Y K

Cieszyn Zachodni, M. Piłsudskiego 2



ŚLĄSKA FABRYKA
surogatów krajowych

właściciel: Józef Windholz

Ustroń

poleca swoje wyroby.



Leon Wójcik

PRACOWNIA OBUWIA

Ustroń 167

Śląsk Cieszyński.



SALON MÓD **KAPELUSZE DAMSKIE**

Leitner — Białkowa, Cieszyn

Legionów 28

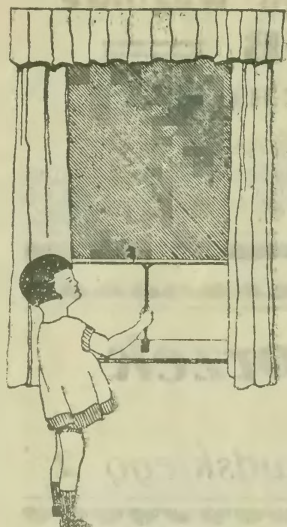


JÓZEF KOWALA, NIERODZIM 72

p. Skoczów.

Dostarcza wszelkiego rodzaju materiał budowlany i stolarski
deski heblowane na wpust i wypust lub gładkie.





Karol Schimke

FABRYKA ŻALUZYJ

Bielsko

ul. Cieszyńska 22.

Telefon 33-78

Franciszek Manowski

Architekt, rządowo upoważniony budowniczy

SKOCZÓW, Woj. Śląskie.

Józef Raszyk

SKOCZÓW. ul. Ustrońska 59

dplomowany mistrz blacharski
wykonuje wszelkie roboty wchodzące w zakres blacharstwa.

JAN BRÓZDA, WISŁA obok apteki
ZAKŁAD KRAWIECKI, wykonuje wszelkie prace
wchodzące w zakres krawiectwa.

Chcesz być wszędzie poważany
musisz być przede wszystkim dobrze ubrany

dlatego ubieraj się tylko u

LISZTWAŃA

W JABŁONKOWIE

**Zakład krawiecki dla Pań i Panów
również skład wszelkiej konfeckcji,
bielizny, kapeluszy i t. p.**



WEŁNY-WŁÓCZKI

TRÓJKĄT W KOLE

pończochy - skarpetki - rękawiczki
bielizna męska i damska - płótna poście-
lowe i koszulowe - ceraty - nici - D-M-C

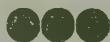
Erwin Feilhauer, Skoczów

SKOCZÓW, ul. Bielska 147.



Znawcy
piją
piwa i wódki
CIESZYŃSKIE

*Państwowe
Zamkowe Zakłady Przemysłowe
w Cieszynie*



Browar Zamkowy

rok założ. 1846

Fabryka wódek

rok zał. 1814

Fabryka soków i lemoniad

rok zał. 1908

MALARZ i POKOSTNIK

Maksimiljan Krömer, Cieszyn Zachodni

Aleja Prezydenta Mościckiego

wykonuje wszelkie prace wchodzące w zakres malarstwa według najnowszych żurnali.

Henryk Grünfeld, Cieszyn

HURTOWNIA SZKŁA, PORCELANY, FAJANSU.

F u t r a

wszelkiego rodzaju
do nabycia u firmy

RUDOLF KANIA, CIESZYN

KUŚNIERZ

Stary Targ

Wielki wybór

Telef. 140

CEGIELNIA

PASTWISKA

RUDOLF BOBEK

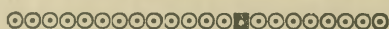
o. p. Cieszyn Wsch

„Sibreco“ CIESZYN Wsch.

ul. Stawowa 15 :: Tel. 1327 — 1326

Fabryka żelazek do prasowania

(elektryczne, amerykańskie, na dusze, węglowe
elektryczne kuchenki, kolby itp.)



Lekarz - Dentysta

Włodzimierz Żarczyński
Skoczów,

Choroby zębów i jamy ustnej
Plombowanie, korony, zęby sztuczne



TEODOR PASZ

fabryka wody sodowej, le-
moniad i soków owocowych
SKOCZÓW 364



Karol Mendrek

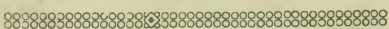
Skoczów, ul. Mennicza 307

Mechaniczna stolarnia wyrobów
mebli i robót budowlanych oraz
wielki wybór trumień.



Adolf Kaminski

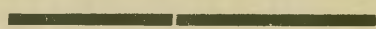
parowa piekarnia
SKOCZÓW



„MEWA“

Galanteria
Pamiątki

WISŁA, pod arkadami.



RESTAURACJA

PARTYKA

CIESZYN, M. Piłsuds.

wyborowa kuchnia znakomite piwa

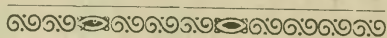


Karol Jadamus

wytwórnia mydeł-kosmetyków

Wł. Szczebinskiego

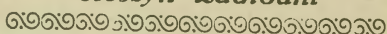
Cieszyn Zach., nr. 18



Fryderyk Behal

skład szklanych, porcelanowych
i emaljowanych towarów

Cieszyn Zachodni



Składy żelaza,

narzędzi, szkła, kafli, przybo-
rów gospodarczych i roln.

Hubert Machanek, Ustroń

Telefon 12.

Pensjonat „Wesoła“ Wisła

Otwarty cały rok

na wzgórzu w bardzo pięk-
nym położeniu, poleca pokoje
słoneczne, woda ciepła i zimna

Kuchnia dobra i smaczna,
Ceny przystępne.

Piekarnia

Józef Schlauer, Wisła

Województwo Śląskie, Nr 675 :: Telefon 54

poleca codziennie wyborowe pieczywo,

wysyła na zamówienie do domu

„KLONOWA” Wisła-Głębcze Tel. 74

pod zarządem E. KORWIN-KOSSAKOWSKIEJ

5 m. od stacji kolejowej Głębcze i 5 m. od stacji autobusowej. — Posiada nowoczesne urządzenie: centralne ogrzewanie, światło elektryczne, wodę bieżącą ciepłą i zimną, łazienka, werandę, taras, garaż. — Noclegi dla turystów. Kuchnia zdrowa i smaczna. — Ceny umiarkowane.

Ratowanie pni bez miodu.

Pszczółę głodne zimą zaczynają huczeć. W miarę jak głód się potęguje huczenie staje się donośniejsze. Jeżeli w takiej chwili przypadkowo przechodzimy obok ula, huczenie to usłyszymy. Rzecz jasna, że wypadek taki może zachodzić tylko w pasiece prowadzonej przez pszczelarza lekkomyślnego. Najczęściej bowiem huczenie pszczoł, to wołanie o pomoc, mija przez nikogo niesłyszane — pnie giną i kapitał nasz, inwestowany w pszczołach idzie na marne.

Pniom głodującym musimy natychmiast dać kilka ramek z miodem. Jest to zadanie zimą bardzo trudne, lecz konieczne. Wykonywujemy je zaś w następujący sposób: zastawiamy wylot ula gęstą siatką przenosimy ule do dobrze ogrzanej ubikacji, wyjmujemy zeń kilka bocznych ramek i zawieszamy w to miejsce taką samą ilość z miodem. Jeżeli wymiar ramek jest nieodpowiedni wycinamy z wyjętych z ula ramek próżną węzę i zapetuiamy ramki węzą z miodem. Węzę tę przytwierdzamy przez środek ramek dwiema listewkami, aby nie wypadły. W razie braku węży z miodem, ustawiamy ul w ciepłym pokoju, otwieramy gniazdo i zawieszamy w gniazdo pomiędzy ramki kilka plastrów ciasta z miodu i wosku lub podkarmiamy je gęstym syropem.

Pień, nakarmiony syropem, przenosimy do nieogrzonej ubikacji, a gdy potem trzeba go będzie ponownie syropem zasilić, czynimy to znów w ciepłym miejscu. Gdybyśmy pozostawili pszczoły stale w dobrze ogrzanej ubikacji, zaczęłyby wybryzgiwać z ula, a matka mogłaby zacząć czerwieć. Pszczoły, które z głodu świeżo wysypały się, cucimy przy ogrzanym piecu, po czym opryskujemy je ciepłą, rzadką sytą.

FRANCISZEK WITALA

Pracownia szewska

WISŁA - GŁĘBCZE

wykonuje wszelkie prace szewskie.

Hotel i Restauracja „Centrum”

Wisła

właściciel Ryszard Roth

Telefon Nr. 7



POLECAM

NIE ZAWODNY ODSIWIACZ
ZNANY OD LAT 25-CIU

ORIENTINE

PARFUMERIE d'ORIENT S.A. WARSZAWA



PHILIPS

Super 4-39

Pełnowartościowa 7-obwodowa
superheterodyna w cenie dawnych
odbiorników jednoobwodowych.
Dogodne raty. Demonstracja w firmie:

Gustaw Karter i Ska

Bielsko, Skoczów, Cieszyn

Krakowskie Towarz. Ubezpieczeń

„FLORJANKA“

S. A.

w Krakowie

znane na Śląsku Zaolzańskim w dawnym swoim ustroju

„Florjanki Wzajemnej“

która w wieloletniej działalności zdobyła sobie zaufanie śląskiej ludności i związała się z nią ściśle, powołując do swojego Zarządu najpoważniejszych przedstawicieli ziemi zaolzańskiej, podjęła działalność „Florjanki Wzajemnej“ w nowym układzie stosunków — z tą samą, jak dawniej chęcią oddania społeczeństwu usług i udostępnienia mu wszystkich korzyści gospodarczych, jakie umożliwiają jego urządzenia wypróbowane w wieloletniej działalności na polu ubezpieczeniowym.

**Krakowskie Towarzystwo Ubezpieczeń „FLORJANKA“ S. A.
w Krakowie**

przyjmuje na najdogodniejszych warunkach ubezpieczenia

od szkód ogniowych

budynków miejskich i wiejskich, zakładów fabrycznych, urządzeń domowych, towarów, ziemiopłodów, inwentarzy żywych i martwych,

od gradobicia

plodów rolnych i ogrodowych

od kradzieży i rabunku

urządzeń domowych, klejnotów, kosztowności, dzieł sztuki, towarów, gotówki papierów wartości. oraz posłańców kasowych i inkasentów od obrabowania

od następstw wypadków

w życiu prywatnym, przy wykonywaniu zawodu, przy uprawianiu sportów, i wycieczek, ubezpieczenia zbiorowe uczniów szkolnych, członków Związków, i Stowarzyszeń,

od odpowiedzialności prawnej

właścicieli nieruchomości, gospodarstw wiejskich, przedsiębiorstw handlowych i przemysłowych, hoteli, restauracji, posiadaczy samochodów, lekarzy, lecznic i aptek.

Wyjaśnień w sprawach ubezpieczeń udzielają:

Oddz. Towarzystwa w Krakowie, ul. Basztowa 6-8
(telefon 176-90)

oraz Zastępstwa we wszystkich większych miejscowościach
Śląska Cieszyńskiego i Zaolzańskiego.



PAWEŁ MAREK

*Skład maszyn i rowerów
w Skoczowie*

ul. Ustrońska Nr. 41

po le ca:

motory benzynowe 4 do 6 ko-
ni na podwójnych łożyskach
kulkowych. Maszyny rolnicze,
wirówki szwedzkie, rowery,
maszyny do szycia i aparaty
radiowe „Telefunken“ oraz
części do tychże.



C e n y
przystępne!



OBSŁUGA FACHOWA i RZETELNA!

„POLWAG“ FR. ZÖLLNER
fabryka wag

Koncesjonowane przedsiębiorstwo dla budowy i naprawy
wszelkiego rodzaju wag

BIELSKO, ul. Cieszyńska L. 22 — Telefon Nr. 35-38.

ALEKSANDER MAJER, Cieszyn Zach.

ul. Marszałka Piłsudskiego 15

SAMOCCHODY i ZAKŁAD WULKANIZACYJNY

RUDOLF WARCOP, TRZYNIEC

Budowlane i galanteryjne blacharstwi,
koncesjonowane instalacje wodociągu

PIWO KARWIŃSKIE — PILZEŃSKI PRAZDRÓJ
WODE SODOWĄ własnego wyrobu poleca

WALTER HOYER, CIESZYN ZACHODNI
Moniuszki 21.

KOMFORTOWY
SALON
FRYZJERSKI
dla Pań i Panów

Trwała,
wodna
i żelaskowa
ondulacja

Robert Rewik
Cieszyn Wsch.
Rynek.

Powszechny
Bank Związkowy
w Polsce, Spółka Akcyjna

Oddział
w Cieszynie

BANK
DEWIZOWY

załatwia wszelkie
w zakres bankowości
wchodzące transakcje.

Materie męskie
Materie damskie

GUSTAW POLLAK
CIESZYN ZACHODNI

Dodatki krawieckie

R. KISLING i G. SKROBANEK
fabryka maszyn — odlewnia żelaza
CIESZYN

WYRABIA: Wiertarki i szlifierki ręczne, maszynowe i
elektryczne marki „Sileks“ Imadła równoległe, kuźnie po-
lowe i wentylatory.

KAROL KUBIEŃ, SKOCZÓW

ulica Mickiewicza 96 — telefon 13

WYNAJMUJE SAMOCHODY

po cenach bezkonkurencyjnych.

Karol Szarzec

*wykonuje wszelkie prace wchodzące w zakres
malarsko lakierniczy*

Skoczów, (Zabawa) 279

ANTONI HORNY, CIESZYN

Przedsiębiorstwo inż. arch.- budowlane
i przemysł drzewny

Telefon 1098

Telefon 1379

GRZEGORZ KUDYNIUK

SZLIIFIARNIA KRYSTAŁÓW

CIESZYN, Strażacka 13

Serwisy, szkło okienne, porcelana, szkła kryształowe
poleca po najtańszych cenach:

KAROL KONIECZNY

CIESZYN ZACHODNI, Mar. Piłsuds. 10

oooooooooooooooooooooooooooo

*Skład towarów bławatnych i
galanteryjnych*

F. B E L O N I

CIESZYN Zach., Piłsudskiego

oooooooooooooooooooooooooooo

Skóry i przybory szewskie
za ceny bezkonkurencyjne poleca

Izrael Kluger

Cieszyn Zachodni

Piłsudskiego 10.

oooooooooooooooooooooooooooo

Franciszek Branny

skład spożywczy
likieri, wina, owoce zagraniczne.

Cieszyn Zachodni

ul. Gen. Bortnowskiego

oooooooooooooooooooooooooooo

Rudolf Galuschka

Dom towarowy

CIESZYN Zachodni

ul. Marsa. Piłsudskiego 20.

oooooooooooooooooooooooooooo

Specjalny salon

damsko fryzjerski

R. FRAENKLÓWA

Cieszyn Zachodni

ul. Hinterstoessera 1

oooooooooooooooooooooooooooo

JAN PSZCZÓŁKA

Cieszyn Zachodni

Telefon 127 — ul. W. Regera 4

Centralne ogrzewanie i zdrowotecz-
niczne urządzenie, tępienie pluskiew.

Henryk Marhula

cukiernik

SKOCZÓW, Sarkandra 109

oooooooooooooooooooooooooooo

PAWEŁ KNIEŻYK

Skoczów-Zabawa

zakład malarsko-pokostniczy

oooooooooooooooooooooooooooo

oooooooooooooooooooooooooooo

E. SEEMANN i S-ka

Cieszyn Wsch.

Telefon 1271

wyrób wędlin

oooooooooooooooooooooooooooo

ERNEST SPIELER

Uprawn. techn.-dent.

SKOCZÓW, Rynek 139

oooooooooooooooooooooooooooo

S. HOLLÄNDER

CIESZYN ZACHODNI

ul. Marsz. Piłsudskiego 1

najtańsze źródło zakupu w kryszta-
łach bruszonych.

Ceny bezkonkurencyjne.

oooooooooooooooooooooooooooo

Restauracja Uzdrowskowa

W I S Ł A, Tel. 94

Tel. 93 w basenie kąpielowym

właściciel koncesji

E. B I E R S K I

oooooooooooooooooooooooooooo

Franciszek Landecki

Architekt i upoważ. budowniczy

Tel. 29 **W I S Ł A** Tel. 29

Wykonuje roboty budowlane wszel-
kiego rodzaju oraz prace architekt.

oooooooooooooooooooooooooooo

Restaracja - Zborowa

PAWEŁ CZYŻ

WISŁA-Centrum

poleca się P. T. Turystom.

oooooooooooooooooooooooooooo

JAN HANUS

budowniczy

U S T R O Ń

oooooooooooooooooooooooooooo

MIKLER JAN

Lipowiec Nr. 151

WYROBY CEMENTOWE

oooooooooooooooooooooooooooo



NASIONA
NARZĘDZIA ogrodnicze i pszczelnicze
OPRYSKIWACZE
CHEMIKALIA ogrodnicze
CEBULKI kwiatowe i dalie

poleca

Helena Wojtkowa

*Centrala Zapotrzebowań
Ogrodniczych*

CIESZYN

Telefon 12-44 — — — Plac Św. Krzyża 1

JERZY WITOSZEK

WAGONOWA I DROBNA SPRZEDAŻ
WĘGLA GÓRNOŚL. KOKSU I BRYKIET

CEMENT, MATERIAŁY BUDOWLANE, SŁOMA, SIANO I INNE,



„ E T E R N I T “
SZABLONY I FALISTY
GLAZURA ŚCIENNA I PA-
PA DACHOWA.

S K O C Z Ó W
ŚLĄSK CIESZ.

Dworzec Węglowy.



PRACOWNIA OBUWIA

**ul. Bł. J. Sarkandra 92
koło ratusza**

wykonuję obuwie róż-
nego rodzaju według
najnowszych żurnali za-
granicznych.

Szybko, tanio i fachowo.

Reperacje wszelkiego
obuwia skórzanego i gu-
mowego przez odpowie-
dnie zaprowadzony i do-
brze zorganizowany per-
sonel. Gwarantuję szyb-
kie i punktualne wy-
konanie powierzonych
mi prac. Moja specjał-
ność buty oficerskie, nar-
ciarskie i różne sporto-
we, szyte, kołkowane i
klejone.

**J. Cywka,
SKOCZÓW**

ul. Bł. J. Sarkandra 92

Auto - Tomanek

CIESZYN ZACHODNI .:. Tel. 152, 270

Mieszkanie tel. 225

Zakład mech.-techniczny

Sklep artykułów pomocniczych.

30 30 34 02.11 1234/1938

K. K. O.

**Komunalna
Kasa Oszczędności
MIASTA CIESZYNA**

Rok założenia: 1859

BANK DEWIZOWY

ODDZIAŁY:

*Cieszyn-zach. — Karwina — Trzyniec
Ustron*

Kantor wymiany: Bogumin-Dworzec

*przyjmuje wkłady na książeczki oszczędnościowe i na
radiunki bieżące. — Udziela długo i krótkotermino-
wych pożyczek na dogodnych warunkach. — Załatwia
wszelkie czynności bankowe (inkaso, dyskont).*

Zaufanie

korzyść

tajemnica.